

Polska — Włochy 0:0

Zawód w Warszawie

W ostatnim meczu rozegranym przez piłkarską reprezentację Polski w ramach mistrzostw Europy z Włochami na Stadionie X-lecia w Warszawie zanotowano remis 0:0. Sędziował P. Schiller (Austria). Widzów 70 000.

Polska: Tomaszewski — Szymanowski, Ostafiński, Zmuda, Wawrowski — Kasperczak, Deyna, Bula (od 58 min. Marx), Lato, Szarmach, Gadocha (od 78 min. Kmiecik).

Włochy: Zoff — Gentile, Facchetti, Bellugi, Rocca — Benetti, Cuccuredu, Antognoni (od 85 min. Zaccarelli), Causio — Anastasi (od 65 min. Bettiga), Pulici.

Niemal ostatnia szansa awansu do ćwierćfinałów mistrzostw Europy została przez polskich piłkarzy zaprzepieczona. Remis 0:0 w Warszawie jest na rękę Holandrii. Drużyna Cruyffa musiałaby przegrać w Rzymie w ostatnim meczu V grupy eliminacyjnej ME różnicą aż czterech bramek. Nawet jeżeli piłkarze z Holandii wystąpiłby bez niego oraz Neeskensa w stolicy Włoch wyjdzie się to wręcz niemożliwie.

Potwierdziły się niestety, nasze przedmeczowe prognozy, że reprezentacja Italii niestety nie jest strzeżona bramką. Niestety „catenaccio”, tak ulubione przez Włochów, święciło swój triumf na stadionie X-lecia. Powie ktoś być może, iż był to sukces z rzędu „pyrusowych”. Ostatecznie wieczorajsi przeciwnicy Polaków remisując sami wyeliminowali się z bardzo nikłych szans zajęcia pierwszego miejsca w grupie V. Nikła to jednak dla nas pociecha.

Czy polscy piłkarze mogli wy-

Dokończenie na str. 6

Srebrny medal

polskich siatkarzy

W ostatnim meczu finałowym IX Mistrzostw Europy polscy siatkarze przegrali z Rumunami 2:3 (15:13, 9:15, 16:16, 13:15, 12:15). Spotkanie tych zespołów było bardzo zacięte i trwało ponad 3 godziny. Polskie siatkarze przegrali z ZSRR 0:3.

Ostateczna tabela finału „A” męczyzna

1. ZSRR	5:0	15-3
2. Polska	3:2	11-9
3. Jugosławia	3:2	11-10
4. Rumunia	2:3	10-11
5. Bułgaria	1:4	6-12
6. CSRS	1:4	6-14

Tabela finału „A” kobiety:		
1. ZSRR	5:0	15-2
2. Węgry	4:1	12-7
3. NRD	2:3	8-11
4. Bułgaria	2:3	8-11
5. CSRS	2:3	8-11
6. Polska	0:5	6-15

Porażka rugbyistów

Reprezentacja Polski w rugby przegrała w sobotę w Treviso z Włochami 13:28 (4:16).

Występ naszej „piętnastki”, który inauguruje rozgrywki PIRA gr. „A” był nieudany. Złaski w pierwszej połowie spotkania zakończył 12 punktową przewagą Włochów, nasi zawodnicy nie potrafili nawiązać równorzędnej walki. (PAP)

Przegrana

bokserów Zagłębia

W meczu o mistrzostwo I ligi bokserkiej Górnik Pszów pokonał Zagłębie Konin 13:7. Wynik walk (na pierwszym miejscu gospodarze, w kolejności wag): Zarzeczny pokonał Szczepańskiego, Jagielski zwyciężył Kaczmarka, Jagodziński zremisował z Przybylskim, Wlekiński zremisował ze Zbyszewskim, Weglik zremisował z Sobaniskim, Kicka zdobył punkty walkowerem, Śpiwak przegrał z Filipakiem, Dzwiczek pokonał Kiełsińskiego, Tłon wygrał w II rundzie przez przewagę z Osińskim, Sikora przegrał w I rundzie przez ko z Kuskowskim.

Świetnie dysponowani pięściarze Pszowa nie dali żadnych szans swoim przeciwnikom. Po sześciu walkach prowadzili już 9:3 i zano sili się nawet na pogrom gości. Dobra postawa Filipaka, który po bardzo zaciętej walce pokonał Śpiwakę oraz Kuskowskiego, który już w pierwszym starciu bardzo silnie trafił swojego przeciwnika i wygrał zmniejszając nieco rozmiary porażki pięściarzy z Konina.

Oba zespoły zaprezentowały niezły techniczny boks. Najlepiej zaprezentowali się: w zespole Górnik — Zarzeczny i Tłon, a w drużynie Zagłębia — Filipak, Kuskowski oraz Przybylski. (PAP)

Integracja gospodarcza w ramach RWPG

Premier Rumunii przybywa do Polski

Na zaproszenie Prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza 27 bm. przybywa do Polski z oficjalną wizytą przyjacielskiej premier Rumunii Manea Manescu.

Jest to rewizyta; przypomnijmy, że w lipcu ubr. przebywał w Rumunii Piotr Jaroszewicz. Wizyta polskiego premiera stanowiła nowy ważny krok na drodze dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy między oboma krajami. Współpracy — rozwijanej w oparciu o zasady marksizmu — leninizmu, i socjalistycznego internacjonalizmu, zgodnie z celami i duchem polsko-rumuńskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Przedzjazdowa konferencja PZPR

Podsumowanie pięciolatki w Koninie i Kaliszu

We wzmożonym rytmie życia społeczno-politycznego naszego kraju trwają przygotowania do zbliżającego się VII Zjazdu PZPR. Odbijają się jeszcze przedzjazdowe konferencje partyjne w miastach i w gminach, na których dokonuje się bilansu osiągnięć, omawia bieżące i przyszłe zadania związane z planami mijającej pięciolatki oraz z programem zarysowanym w Wytężonych KC PZPR na VII Zjazd. W województwach leszczyńskim, pilskim i poznańskim wybrano już wszystkich delegatów na konferencje wojewódzkie, a w dużych, liczących ponad 700 członków zakładowych organizacjach partyjnych — bezpośrednio delegatów na VII Zjazd PZPR. W piątek obradowały m. in. miejskie konferencje partyjne w Kaliszu i w Koninie, z których sprawozdania zamieszczamy poniżej.

KONIN

W konferencji przedzjazdowej uczestniczyli m. in. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie — Tadeusz Grabowski. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KM PZPR — Stanisław Leń.

Mijająca pięciolatka była dla Konina okresem szybkiego rozwoju. Liczba mieszkańców wzrosła w tym czasie o 10 000. Plan zakładał wybudowanie 2470 mieszkań; tyle oddano do użytku już w roku ubiegłym. Do końca września bieżącego roku nowe mieszkania otrzymało w Koninie 3 057 rodzin. Przekroczono tym samym założenia planowe 5-let-

ki o 23,7 procent. Dzięki oddaniu do użytku nowoczesnego szpitala z kompleksem przychodni specjalistycznych, nowego siedziby pogotowia ratunkowego i dwóch przychodni rejonowych wyraźnie poprawiła się sytuacja w lecznictwie. Zakończono również budowę dwóch przedszkoli, ciągu handlowego przy dworcu PKP, nowego hotelu miejskiego, domu kultury „Oskard”, krytej pływalni z salą sportową, stadionu sportowego i amfiteatru. Powierzchnia sklepów wzrosła w porównaniu z rokiem 1970 aż o 96 procent.

Szybko rozwijał się również w mijającej pięciolatce przemysł koniński. Kopalnia Węgla Brunatnego, wydobyła

Dokończenie na str. 2

zacie postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Spotkania szefów rządów państw socjalistycznych zajmują określone miejsce w procesie realizowania założeń uchwalonych w 1971 r. kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach RWPG. Stąd też w rozmowach premierów dominuje zazwyczaj szeroko ujęta problematyka gospodarcza. Tak było przed rokiem w Bukareszcie i zapewne — tematyce tej poświęcona zostanie główna uwaga w zapowiadanych rozmowach, które premierzy Piotr Jaroszewicz i Manea Manescu przeprowadzą w Warszawie.

W rozmowach uwzględniony zostanie szereg tematów specjalistycznych, związanych z problematyką kooperacji, współpracy w poszczególnych gałęziach przemysłu, w transporcie i innych dziedzinach. Zapowiedziane jest podpisanie porozumienia nakreślającego kierunki rozwoju wymiany handlowej na lata 1976—80, a także szeregu porozumień międzyresortowych. (PAP)

Zakończył się Światowy Kongres Kobiet

W stolicy NRD — Berlinie zakończył się obrady Światowego Kongresu Kobiet, w którym uczestniczyło blisko 2 000 delegatek, delegatów, obserwatorów i gości ze 140 krajów wszystkich kontynentów. Podczas 5-dniowej debaty — na posiedzeniach plenarnych i w 9 komisjach problemowych — wypowiedziało się ponad 900 mówców.

Było to zatem forum najbardziej reprezentatywne z do tychczasowych zgromadzeń ruchu kobiecego, kongres otwarty i aktywnie pracujący. Główną konkluzją tego spotkania — to konieczność dalszej aktywizacji połowy ludzkości — kobiet, co stanowi myśl przewodnią dwóch podstawowych dokumentów końcowych kongresu: apelu do kobiet całego świata oraz deklaracji skierowanej do parlamentarzystów, rządów, ONZ i światowej opinii publicznej. (PAP)

Biura Politycznego KC PZPR, za stępcą przewodniczącego Rady Państwa — W. Kruczek.

Uznanie dla twórców „Wenus”

L. Bręzniew, N. Podgorny i A. Kosygin przesłali depeszę gratulacyjną osobom, które uczestniczyły w skonstruowaniu i wystrzeleniu międzyplanetarnych stacji automatycznych „Wenus-9” i „Wenus-10”. Pomyślny lot obu stacji — stwierdza depesza — stanowi wielki sukces nauki radzieckiej i techniki oraz duży wkład w naukę światową, mający ważne znaczenie dla całej ludzkości.

K. Waldheim w Maroku

W niedzielę rano przybył do Maroka sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim. 26 bm. po południu spotkał się on w Marakeśzu z królem Maroka, Hasanem II. Poza Marokiem Waldheim złożył wizytę w Mauretanii, Algierii i Hiszpanii. Celem podróży sekretarza generalnego ONZ są konsultacje z zainteresowanymi stronami na temat sytuacji w Saharze Zachodniej.

H. Kissinger w Japonii

Przebywający w Tokio po zakończeniu swej 5-dniowej wizyty w Chinach amerykański sekretarz stanu, H. Kissinger spotkał się w piątek z premierem Japonii, T. Miki. Tematem godzinnej rozmowy były m. in. możliwości współpracy amerykańsko-japońskiej w obliczu zbliżającej się konferencji uprzedmiotowionych państw kapitalistycznych i krajów rozwijających się, poświęconej sprawom gospodarczym, a także sprawie debaty w ONZ na temat Korei.

A. Sadat udaje się do USA

W sobotę przybył do Paryża prezydent ARE, A. Sadat. Udaje się on z oficjalną wizytą do USA. W czasie pobytu w Paryżu, A. Sadat spotkał się z prezydentem Francji V. G. d'Estaing. Jak podaje, prasa jednym z głównych tematów rozmów prezydenta Egiptu w USA będzie sprawa dostaw broni amerykańskiej dla ARE.

Rezolucja ONZ

Specjalny Komitet Polityczny

„Pokoju marsz” Marokańczyków



Jak już informowaliśmy tłumy Marokańczyków uczestniczą w „pokoju marszu” Sahary Zachodniej przez Królestwo Maroka. W „pokoju marszu” biorą również udział kobiety. Fot. — CAF

W czynie zjazdowym

Dodatkowa produkcja żywności

Szczególnie duże znaczenie dla poprawy zaopatrzenia rynku ma dodatkowa produkcja żywności, deklarowana w czynie zjazdowym we wszystkich sektorach gospodarki rolnej. Do publikowanych uprzednio zobowiązań tym razem możemy dołączyć czyn zalog 8 ośrodków należących do Okręgowego Przedsiębiorstwa Hodowli Zwierząt Zarodowych w Poznaniu, o-cmującego swym zasięgiem działania 6 województw: kaliskie, leszczyńskie, gorzowskie, konińskie, pilskie i poznańskie.

Zalogi tych ośrodków podjęły zobowiązania produkcyjne i społeczne na sumę ok. 23 mln zł, przy czym wartość do dodatkowej produkcji zwierzęcej dostarczonej w bieżącym kwartale przekroczy 13,6 mln zł, roślinnej 3,4 mln zł, zaś prac dla przyspieszenia cykłów budowy, modernizacji i remontów budynków inwentarskich i innych obiektów gospodarczych — ponad 3,9 mln zł. Ponadto zalogi ośrodków wykonają czyny społeczne wartości około 2 mln zł, przede wszystkim przy porządkowaniu obsiedli mieszkalnych dla pracowników.

Np. Zalogi Stadniny Koni w Żołędzicy w woj. leszczyńskim, podejmując zobowiązania produkcyjne wartości 3 530 000 zł, dostarczy przed VII Zjazdem PZPR dodatkowo państwu 550 ton zbóż konsumpcyjnych, nadto przekaże do dalszej hodowli 50 trzyczek, 10 bukatów i 2 ogiery. Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Dobrzyniewie w gminie Wyrzysk w woj. pilskim da dodatkową produkcję

wartości blisko 2 mln zł, z czego m. in. 316 kwintali żywego wółowego i baraniego, dostarczy także do dalszej hodowli 43 zarodowych buhajów, trzyczek i jarlic oraz zaoszczędzi 150 ton pasz. (emp)

Dwoje Polaków finalistami Konkursu Chopinowskiego

Ogłoszona 26 bm. przez jury IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie lista finalistów, którzy mają zapewniony tytuł laureata konkursu. Wyniki finału będą miały jedynie wpływ na kolejność poszczególnych nazwisk.

Podobnie, jak po II etapie i tym razem jury skorzystało z przysługującego mu, zgodnie z regulaminem, prawa do zmiany liczby nagród, kwalifikując do finału siedmiu zamiast sześciu pianistów. Do ostatniej rywalizacji o palmę pierwszeństwa staną: Tatiana Fiedkina, Paweł Gililow, Dina Joffie (wszyscy z ZSRR), Diana Kacso (Brazylia), Dean Kramer (USA), Elżbieta Tarnawska i Krystian Zimmerman (Polska).

Warunkiem zdobycia I nagrody jest uzyskanie we wszystkich etapach łącznej sumy punktów nie mniejszej niż 88 na 100 możliwych.

Końcowe wyniki konkursu zostaną ogłoszone we wtorek w godzinach nocnych. PAP

Utrzymuje się napięcie w Libanie

W stolicy Libanu — Bejrucie utrzymuje się napięta sytuacja. W wyniku sobotnich starć zbrojnych zginęło — we dług Agencji Reutera — co najmniej 40 osób. Bejrucki dziennik „L'Orient — le Jour” w numerze z 26 bm. pisze, że w sobotę zginęły 52 osoby, a 100 osób odniosło rany.

Strzelanina trwała również w nocy. Krótka przerwa nastąpiła w niedzielę o świcie. W niedzielę rano doszło do nowej wymiany strzałów. (PAP)

Krótko

30 lat ONZ

Z okazji 30 rocznicy utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych 24 bm. w Warszawie odbył się uroczysty koncert. Na im prezie zorganizowanej z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ oraz Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ obecni byli, prócz działaczy tych organizacji, przedstawiciele świata nauki i kultury, młodzież.

Delegacja NRD opuściła Polskę

25 bm. zakończyła tygodniową wizytę w Polsce delegacja Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Delegacji, która przebywała w naszym kraju, na zaproszenie Prezydium Sejmu, przewodniczył członek Biura Politycznego KC SED, członek Prezydium Izby Ludowej — E. Mueckenberger. W sobotę, delegację przyjął w Belwederze członek

Krótko

W piątek odbyło się w Poznaniu plenium Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone przedyskutowaniu i zatwierdzeniu materiałów na przedjazdową wojewódzką konferencję partijną. Podczas obiadu, którym przewodniczył sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, stwierdzono, że wojewódzka organizacja partii konsekwentnie realizowała uchwały VI Zjazdu i I Krajowej Konferencji PZPR, a dzięki ofiarności załóg, podjęciu dodatkowych inicjatyw społeczno-produkcyjnych, zadania w przemyśle w stosunku do zadań planu 5-letniego została przełknięta o 11 mld. złotych. W dyskusji mówiono także o atmosferze wielkiego społecznego zaangażowania towarzyszącej przygotowaniu do VII Zjazdu PZPR, o pomysłach realizacji bieżących zadań w rolnictwie i we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego w województwie. Plenum przyjęło uchwałę zatwierdzającą materiały na Wojewódzką Konferencję PZPR w Poznaniu oraz ustaliło, że odbędzie się ona 5 listopada br. (kos)

SYMPOZJUM PSYCHOLOGÓW

Instytut Psychologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu zorganizował ogólnopolskie sympozjum poświęcone rozwojowi osobowości i zachowaniu się młodzieży w sytuacjach trudnych. Liczne referaty analizowały m. in. zachowanie się dzieci i młodzieży przed egzaminami w szkole średniej i wyższej. Uczestnicy sympozjum zapoznali się z wynikami badań prowadzonych w Zakładzie Psychologii Rozwojowej i Wycho- wawczej Instytutu Psychologii UAM. (bg)

UTWORY ZEBRANE

WOJCIECHA BURTOWEGO

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazał się zbiór wierszy Wojciecha Burtowego pod redakcją Józefa Ratajczaka zatytułowany „Inaczej ponazywać kwiaty”. Jest to pośmiertne wydanie poezji autora tomiku „Kwarantanna przed srebrem”, który przez kilka lat aż do chwili przedwczesnej śmierci (zmarł w roku 1969) był dziennikarzem „Głosu Wielkopolskiego”.

Ta pięknie wydana książka zawiera, obok publikowanych wcześniej utworów poetyckich Burtowego, również utwory postawione przez niego w rękopisach, a także wiersze, które poświęcił mu Bogusław Kogut i Edmund Puzdrowski. Są tu również wspomnienia o autorze — Edwarda Balcerzyna, Ryszarda Daneckiego, Krzysztofa Nowickiego i Józefa Ratajczaka. (kos)

W Wiedniu i Paryżu

Śledztwo w sprawie zabójstw
ambasadorów Turcji

We Francji i w Austrii toczy się energiczne śledztwo w związku z zamachami w stolicach obu krajów na życie ambasadorów Turcji — w Wiedniu w środę 22 bm. i w Paryżu w piątek 24 bm.

Policja austriacka ustaliła, że podejrzani o zamordowanie ambasadora tureckiego w Wiedniu posługiwali się samochodem z greckimi znakami rozpoznawczymi i greckimi paszportami. Personalnie jednego z hoteli zidentyfikował na

policjnych portretach — robotach trzech osobników, którzy nocowali tam od 19 do 21 października. Natomiast w Paryżu policja przeprowadziła szereg przesłuchań, rewizji i aresztowań w środowisku emigrantów kurdyjskich i Turków pochodzenia armeńskiego. Jak do- tąd śledztwo nie doprowadziło do żadnych rezultatów.

Tymczasem na Cyprze postawiono w stan pogotowia stacjonujące tam tureckie siły zbrojne. Krok ten komentuje się jako wyraz podejrzeń koł tureckich, że sprawcami zamachów na ambasadorów Turcji mogli być Cypryjczycy greckiego pochodzenia.

Rząd grecki zwrócił się do rządu austriackiego, aby przedsięwziął wszelkie kroki w celu ustalenia prawdy. Posunięcie to ma związek z podejrzeniami skierowanymi przeciwko trójce Greków o udział w zamachu na ambasadora Turcji w Wiedniu. Ustalono jednak, że w chwili zamachu podejrzani znajdowali się poza terytorium Austrii.

Do zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych w kilku stolicach Europy zachodniej, w tym do ambasad Grecji w Londynie i w Bonn napłynęły w piątek i w sobotę listy, w których autorzy mieniący się przedstawicielami działającymi w Turcji „Tajnej organizacji zbrojnej Ormian zamieszkałych w tym kraju” (GRB) przyjmują odpowiedzialność za zamachy dokonane na życie ambasadorów Turcji w Paryżu i Wiedniu. Potwierdził to także rzecznik tej organizacji w Bejrucie. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie duże i miejscami opady mżawki. Rano mgły, zwłaszcza w woj. południowych. Temperatura maksymalna od 6 do 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane na północy dość silne z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

Komunikat po wizycie H. Jabłońskiego

Umacniają się przyjacielskie stosunki
między Polską i Irakiem

Przyjęty na zakończenie oficjalnej, przyjacielskiej wizyty w Iraku członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego komunikat polsko-iracki stwierdza, iż Henryk Jabłoński i towarzyszący mu osobiste spotkali się z gorącym przyjęciem i gościnnością ze strony prezydenta Ahmada Hasana el-Bakra oraz rządu i narodu Republiki Irackiej, odzwierciedlającymi uczucie przyjaźni oraz serdeczne stosunki łączące oba zaprzyjaźnione kraje oraz ich narody.

Przewodniczący Rady Państwa PRL i prezydent Republiki Irackiej — stwierdza komunikat — dokonali szerokiej wymiany poglądów na temat stosunków dwustronnych oraz aktualnych zagadnień międzynarodowych.

Rozmowy przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, wykazując identyczność bądź zbieżność poglądów. W toku rozmów strona polska wyraziła wysokie uznanie dla osiągnięć narodu irackiego pod kierownictwem Partii Socjalistycznej Odrodzenia Arabskiego. BAAS. Jednocześnie strona polska podkreśliła aktywną rolę, jaką Republika Iracka odgrywa na

placach arabskiej i międzynarodowej.

Strona iracka wysoko oceniła wybitne osiągnięcia narodu polskiego w budownictwie socjalistycznym pod kierownictwem PZPR. Wyraziła również uznanie dla osiągnięć Polski w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, przyjętego na VI Zjeździe PZPR oraz dla jej aktywnego wkładu w utrwalenie pokoju i odrzucenia oraz rozszerzenia współpracy w Europie i na całym świecie.

Obie strony podkreśliły istotną rolę, jaką w rozszerzeniu stosunków spełnia współpraca między PZPR i partią BAAS, jak również spotkania i kontakty przedstawicieli rządów, frontów jednoci narodu, organizacji społeczno-politycznych i instytucji.

Polska i Irak podkreśliły wielkie znaczenie współpracy gospodarczej dla umocnienia stosunków między obu krajami.

Pozytywnie oceniając rozwój stosunków w tej dziedzinie, wskazano na możliwości dalszego jej rozszerzenia zgodnie z wymogami szybko rozwijających się potencjałów przemysłowych obu krajów.

Strony uzgodniły, że będą popierać przedsięwzięcia służące przyspieszaniu rozwoju współpracy gospodarczej i wymiany handlowej. Postanowiono kontynuować wysiłki w kierunku dalszego rozwoju, wzbożacania i pogłębiania współpracy kulturalnej, naukowej i technicznej między obu krajami.

Komunikat podkreśla znaczenie współpracy między Polską a Irakiem dla umocnienia pokoju i postępu oraz zacieśnienia przyjacielskich więzi łączących kraje socjalistyczne z krajami arabskimi.

W części dotyczącej zagadnień międzynarodowych komunikat poświęca wiele miejsca znaczeniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, podkreślając znaczenie jej uchwał dla dalszego umac-

niania procesu odprężenia w Europie i na świecie.

W komunikacie podkreśla się z zadowoleniem postępy w procesie dekolonizacji na kontynencie afrykańskim, wskazuje się na znaczenie zwycięstwa narodu wietnamskiego, podkreśla się przywiązanie obu krajów do zasad i celów Kartę Narodów Zjednoczonych.

Przewodniczący Rady Państwa PRL zaprosił prezydenta Bakra do złożenia oficjalnej, przyjacielskiej wizyty w Polsce. Przekazał także zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza dla zastępcy sekretarza generalnego kierownictwa regionalnego, partii BAAS, zastępcy przewodniczącego Rady Dowództwa Rewolucji Sadama Husajna do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Oba zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Podsumowanie pięciolatki
w Koninie i Kaliszu

Dokończenie ze str. 1

w roku 1971 stumilionową tonę węgla, przy czym pierwsze 50 milionów ton wydobyto w ciągu 23 lat, zaś drugie już tylko w ciągu czterech lat.

Z konińskiego węgla powstaje 16 procent krajowej energii. Utworzono również pierwszy większy zakład przemysłu lekkiego — Polanex, w którym pracę otrzymało 400 kobiet.

W kończącej się pięcioletce nakłady inwestycyjne wyniosły miliard złotych. Wybudowano m. in. oczyszczalnie ścieków, 5 nowych ujęć wody, założono wodociąg i skanalizowano 70 procent ulic lewobrzeżnego Konina, uzbudowano tereny pod budownictwo spółdzielcze i jednorodzinne, założono nowe oświetlenie uliczne. W najbliższych latach powstać ma w Koninie fabryka domów o rocznej produkcji 6000 izb. Planuje się budowę stacji uzdatniania wody, dalszą rozbudowę sieci sklepów, lokal gastronomicznych, punktów usługowych.

W dyskusji zabrało głos kilkunastu mówców. Tematem ich wystąpień były osiągnięcia lat ubiegłych oraz stojące przed Koninem problemy. Podkreślano, że w nowym podziale administracyjnym Konin jako ko stolica województwa musi przyjąć na siebie również rolę centrum kulturalnego. Zwracano też uwagę na pełniejszą

Zbrojne grupy
terrorystyczne
wtargnęły do Portugalii

Dowództwo operacyjne Sił Obrony Wewnętrznej (Copcon) poinformowało w piątek po południu redakcję dzienników lisbońskich o wtargnięciu na terytorium Portugalii z nocy z 23 na 24 bm. „zbrojnych grup terrorystycznych” o niezidentyfikowanej przynależności politycznej. Nastąpiło to w środkowej części granicy na wysokości Lizbony. Oficer dyżurny Copcon potwierdził ogłoszenie przez to dowództwo stanu alarmu w wojsku.

W piątek po południu patrol Copcon rozłożył ochronę nad rozgłośniami radia i telewizji — przed ewentualnymi atakami grup prawicowych. Informacje pochodzące z kierownictwa Partii Socjalistycznej mówią o działalności kontrowersyjnych terrorystów na południu kraju. (PAP)

Zjazd kardiologów w Poznaniu

Elektryczna stymulacja serca
przedłuża życie

W dniach 26—27 bm. odbywa się w Poznaniu ogólnopolski zjazd kardiologów. Jest to XXXI posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego, zorganizowane przez poznański Oddział PTK. W zjeździe bierze udział około 500 naukowców i lekarzy-praktyków, w tym duża liczba gości zagranicznych, m. in. inżynierów i techników — przedstawicieli firm, produkujących aparaty do elektrycznej stymulacji serca.

Rosnąca na całym świecie liczba ludzi cierpiących na zaburzenia czynności serca, powoduje coraz większe zainteresowanie stymulatorami elektrycznymi, które zostają im wszczepione podskórnie. Chociaż jest to zabieg stosunkowo prosty od strony techniki operacyjnej, to będące dotychczas głównie w użyciu stymulatory akumulacyjne charakteryzują się niezbyt długą „żywnością”, gdyż mogą być wszczepiane tylko na 2—3 lata, po czym musi nastąpić nowy zabieg, nieobojętny przecież dla pacjenta. Dlatego przyszłość rysuje się przed nowym typem stymulatorów, opartych

na energii chemicznej. Te stymulatory litowe mają „długosć życia” od 8 do 10 lat, co pozwala na co najmniej trzykrotne zmniejszenie liczby ponownych wszczepień.

Oddział Kardiologiczny Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu, kierowany przez prof. dra med. Tadeusza Stasińskiego zyskał już duże doświadczenie w dziedzinie wszczepień stymulatorów i korzystne wyniki leczenia pacjentów z ciężkimi wadami serca. Na oddziale tym wszczepiono już ogółem 200 stymulatorów, a dwa spośród nich — to stymulatory litowe.

Problemy kardiostymulacji stają się coraz aktualniejsze — mówi prof. Tadeusz Stasiński. — Rozrzucając wszczepia się coraz większą ilość pacjentów. Zwiększa się bowiem liczba ludzi młodych ze wskazaniami do tego typu wszczepień. Zastosowanie stymulatorów litowych pozwala na zaoszczędzenie cierpienia pacjentów, a tego przecież staramy się uniknąć. Elektryczne stymulatory serca pozwalają ludziom na powrót do normalnego życia i codziennej pracy. Pacjenci — po wszczepieniu — wracają nawet do ciężkiej pracy fizycznej i są w pełni czynni zawodowo. Sam stymulator nie przeszkadza ich działalności i nawet rolnicy, zajęci przy nieraz bardzo ciężkiej robotach polowych, mogą je z powodzeniem wykonywać. Trwające obecnie posiedzenie naukowe, poświęcone głównie stymulacji elektrycznej serca, jest już trzecim, jakie organizuje poznański oddział Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Obrady zjazdu toczą się w poznańskim Pałacu Kultury, a o jego randze i znaczeniu świadczy fakt, iż program przewiduje 10 referatów polskich i zagranicznych naukowców, wygłoszonych w toku obrad lub będących tematami konferencji dyskusyjnych. Ich tematyka koncentruje się nie tylko na zagadnieniach elektrycznej stymulacji serca, ale i wokół innych problemów, związanych ze schorzeniami serca, jak bloki jedno i wielowłazkowe oraz bakteryjne zapalenie wsierdza. Eksperci — inżynierowie i technicy omawiają zagadnienia bioinżynierii stymulacji serca w Salę Błękitną, a producenci rozruszników eksponują własne wystawy sprzętu medycznego; wyświetlają oni również filmy prezentujące działanie stymulatorów i ich jakość. (wos)

Delegacja ZSRR
na Wybrzeżu Gdańskim

Niedziela była drugim dniem pobytu w Polsce zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Iwana Archipowa. Przewodniczący na rządo- wój delegacji radzieckiej, która przeprowadziła rozmowy w sprawie dalszego rozwoju współpracy naszych krajów w dziedzinie hutnictwa, a w szczególności — współpracy dotyczącej drugiego etapu budowy Huty „Katowice”. (PAP)

„Koziołki”

W I LOSOWANIU
7, 13, 27, 31, 42 (37)
W II LOSOWANIU
5, 21, 24, 27, 36 (37)
Kodówki banderoli:
60993, 6993 i 993

„Toto-Lotek”

W I LOSOWANIU
15, 24, 31, 38, 39, 43 (43)
W II LOSOWANIU
3, 8, 34, 35, 36, 43
Kodówka banderoli: 606466

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 640-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półroczna (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwirzyńska 9, tel. 60-813 Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-17

Więcej ofert niż kandydatek

Liczba zgłoszonych wolnych miejsc pracy dla kobiet przewyższa liczbę kandydatek. Rozwiązany więc został kolejny ważny problem społeczny.

Przyrost rąk do pracy w latach 1971 — 75 wyniósł 1800 000 osób. Jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych perspektywa zbliżania się takiego nienotowanego u nas nigdy wyższego demograficznego, napawała poważną troską: czy będziemy w stanie stworzyć taką masę miejsc pracy — w dodatku wydajnych — i to w dużym stopniu dla kobiet. Obecne 5-lecie, charakteryzujące się zdynamizowaniem ca-

łej gospodarki, całkowicie przekreśliło te obawy. Odwrotnie: popyt na nowych pracowników przekracza już liczbę kandydatów. W przeciwieństwie do minionego okresu dziś mamy więcej miejsc pracy dla kobiet niż jest ich zarejestrowanych w wydziałach zatrudnienia.

Na tę radykalną zmianę sytuacji na rynku pracy wpłynęła realizacja polityki społecznej partii, jak i — w szczególności — ogromny rozmach inwestycyjny. W zasadzie większość nowo zatrudnionych pracowników znalazła pracę w nowo zbudowanych zakładach. Dotyczy to także kobiet, które stanowią obecnie około 42 proc. ogółu (11 mln osób), pracujących w uspołecznionej gospodarce.

Należy podkreślić, że wśród 1800 000 podejmujących pracę w bież. 5-latce, właśnie kobiety stanowiły większość. Wynikało to z jednej strony z określonej struktury demograficznej, a z drugiej — z wielkiego zapotrzebowania na nowe kadry. Bardzo ważne jest to, że w mijających 5 latach stworzyliśmy potencjał, który odpowiada swym charakterem pracy kobiet; odnosi się to do przemysłu spożywczego, lekkiego i innych przemysłów konsumpcyjnych. Zmechanizowano też szereg czynności na różnych stanowiskach, które dotychczas były dostępne tylko dla mężczyzn.

W rezultacie jeżeli w roku 1971 — w skali całego kraju — na każdą kobietę poszukującą zajęcia wypadało (statystycznie rzecz ujmując) jedynie 1/3 miejsca pracy, czyli inaczej: na jedno wolne miejsce przypadały 3 kandydatki, to w ubr. były 2 miejsca pracy na każdą zarejestrowaną w wydziałach zatrudnienia kobietę. W lipcu br. liczba ofert prawie czterokrotnie przewyższała liczbę zgłoszeń.

Nawet rozpatrując sprawę w przekroju regionalnym, okaże się, że poza zupełnie nielicznymi wyjątkami nie ma miejsc, gdzie istniałyby nadwyżki kandydatek, np. w stołecznym woj. warszawskim na 100 poszukujących pracy kobiet zanotowano ponad 4000 wolnych miejsc.

Lata 1976 — 80 również będą charakteryzować się dużymi potrzebami gospodarki w zakresie przyrostu zatrudnienia (1,2 — 1,3 mln osób), choćby ze względu na liczbę oddawanych do użytku inwestycji. Wszystko więc wskazuje na to, że aktywizacja zawodowa kobiet będzie się utrzymywała i pogłębiała.

Radzieccy uczeni o przyznaniu Sacharowowi Nagrody Nobla

Wybitni uczeni radzieccy — członkowie Akademii Nauk ZSRR opublikowali oświadczenie, w którym wyrażają oburzenie w związku z przyznaniem przez komitet parlamentu norweskiego dla spraw Nagrody Nobla nagrody pokoju członkowi Akademii Nauk ZSRR Sacharowowi. Jego działalność — stwierdza oświadczenie — zmierza do podważenia pokoju i pokojowych stosunków między państwami oraz podsyłania nieufności między narodami.

Sacharow — głosi oświadczenie — stale opowiada się po stronie tych, którzy swymi agresywnymi poczynaniami niejednokrotnie zaostreżali do ostateczności napięcie między państwami. Pod pozorem walki o prawa człowieka Sacharow występuje jako przeciwnik radzieckiej pokojowej polityki zagranicznej i ustroju socjalistycznego. Autorzy oświadczenia podkreślają, iż nie dziwi ich wrzawa wokół tej nagrody wyszczęta na Zachodzie przez określone koła, które są zainteresowane w zlikwidowaniu odprężenia i wskreszeniu zimnej wojny oraz starają się wszelkimi sposobami skłaniać szczytne cele radzieckiej polityki zagranicznej, ciesząc się powszechnym uznaniem na całym świecie. Uczeni radzieccy uważają, że przyznanie Sacharowowi Nagrody Nobla ma charakter prowokacyjny.

Oświadczenie podpisało 72 uczonych — członków Akademii, wśród nich p. o. przewodniczący Akademii Nauk ZSRR Władimir Kotelnikow oraz Mstisław Keldysz i laureaci Nagrody Nobla — Nikołaj Basow, Aleksandr Prochorow i Nikołaj Siemionow. (PAP)



Józef Nowak
Fot. — Z. Januszewski

Józefa Nowaka nie trzeba bliżej przedstawiać, znamy go bowiem doskonale z teatru, telewizji, filmu, a także estrady.

— Kiedy przeszedł pan, że zostanie aktorem?

— Nie przesadzę, jeśli powiem, że już w dziecięcych latach, kiedy to w przeciwieństwie do większości moich rówieśników marzyłem tylko o scenie. Jeszcze jako chłopak występowałem w teatrze marionetek, zdobywając tam pierwsze doświadczenia. Po wojnie wszystko potoczyło się szybko i prosto: szkoła teatralna, dyplom, debiut. Celowości dokonano tak wcześnie, wybrałem sobie, że dziś nie potrafię wyobrazić sobie życia bez teatru. Praca w nim, choć niezwykle trudna, jest równie piękna i pasjonująca. Ponadto na co dzień dostarcza mi wiele satysfakcji! Gdybym miał wybierać po raz wtóry, na pewno nie zmieniałbym decyzji.

— Scena, z którą jest pan najbardziej związany?



Okruchy czasu

Pisałem niegdyś o skórze chleba, właściwie o małym jej skrawku, wyrzucanym wraz z papierową nalepką, metryczką piekarni. Kilogramowy okruszek zdawał się nie wart podjęcia tematu, póki nie przemnożyło się go przez liczbę bochenków zjadanych rocznie w kraju. Wówczas ten niby okruszek zaciążył tonami marnowanej maki, przyklejonej pod papierem. Zwracali mi wówczas uwagę niektórzy czytelnicy: dla czego się czepiam piętli chleba, skoro marnujemy go znacznie więcej — całe bochenki wyrzucamy na śmietniki? Toteż mieli rację.

Dyskutowaliśmy więc wtedy wspólnie o skali, nie kwestionując słuszności problemu. Dzisiaj sprawą dnia stała się dyscyplina pracy. Nie dlatego, że to temat nagłe modny, po prostu: „dobra praca, jej wysoka jakość jest jedynym źródłem wzrostu poziomu życia” — jak to określiła partia w swych Wytęchnych na VII Zjeździe. A dyscyplina, jest tej pracy właściwą formułą i strażnikiem.

I znów wypływa kwestia skali całego problemu. Mówi majster spóźnialskiemu, że stracił właśnie kwadrans ze swego czasu pracy, a ten odpowiadając, iż wczoraj czekał na robotę od majstra przeszło pół godziny. Jeden mówi więc o „okruszach”, drugi zaś o „całych”, „bochenkach” czasu nie przepracowanego. I obaj mają rację, skoro widzą, że czas ten został „wyrzucony” na śmietnik ogólnego marnotrawstwa. Byłby teraz zrobili rachunek własnego i wspólnego konta, byle przemnożyli je przez roboczy dzień i miliony zatrudnionych w uspołecznionej gospodarce. I pomyśleli wspólnie nad tym, jak można tych strat uniknąć.

Spóźnialski może i ma wytłumaczenie, że opóźnił się tramwajem majstra zaś — że zawiodł zaopatrzeniowiec lub kooperant i nie było dla jego pracownika materiału. Obrona ta — i oskarżenie zarazem innych — staje się ilustracją rozległości pojęcia społecznej dyscypliny, wzajemnych zależ-

ności codziennych. W tych związkach, pełnych dysproporcji i napięć, nie brak głębokich, obiektywnych przyczyn, które usuwamy drogą intensywnego rozwoju, zatem i skutki są trudne do szybkiego usunięcia. Ale czy wszystkie skutki, wszystkie przyczyny? Czy majstrowi „nawala” kooperant każdego dnia i codziennie spóźnia się tramwaj do fabryki?

Za pięć lat nasz wspólny, całoroczny dorobek — dochód narodowy — ma być o 40 procent większy niż obecnie. Te pięć lat trzeba więc wypełnić dobrą robotą; wydajność pracy musi być zwiększona o 43—45 procent, jeśli chcemy osiągnąć wyższy poziom życia. Zintensyfikujmy naszą pracę techniką i nowe inwestycje, polepszy ją właściwa organizacja. To będą złożone rezerwy pracy wydajniejszej. Ale pozostała jeszcze i powstawać będą nadal proste rezerwy — czasu pracy niedokonywanej. Będą się one pojawiać zwłaszcza wtedy, jeśli uznamy, że nie warto zbierać „okruszków” czasu, skoro idą na śmietnik całe „bochenki”.

Teraz właśnie trwa kampania o odzyskanie tych godzin i dni. Stają się one coraz cenniejsze, więcej przecie jest dzisiaj warta przepracowana godzina w przemyśle niż lat temu parę, będzie jeszcze droższa za lat pięć, bo coraz wydajniejszy staje się nasz warsztat. Policzoną i wycenioną już tak została każda nasza godzina robocza w planach najbliższego pięciolecia rozwoju. Przeliczoną przyszedł czas pracy górnika, hutnika, transportowca — np. na stal dla budowy, czas rolnika — na kilogramy mięsa, pracę włókiennika — na metr materiału. Zbilansowano też potrzeby i możliwości. A co będzie, jeśli nie wszystkie te godziny zostaną rzeczywiście przepracowane?

Mamy właśnie ten problem: np. w pierwszym półroczu br. statystycznie każdy z robotników nie przepracował 105 godzin oprócz urlopu. To są dwa tygodnie

robocze, które wypadły z przewidzianego czasu pracy. Różne są przyczyny tej absencji: choroba, opieka nad rodziną, oddelegowanie kogoś do... pracy społecznej lub też zwyczajnie — bume lanctwo. Dziwić się, że tutaj właśnie szukamy rezerw, prostych, do łatwych do odzyskania — „dodatkowych” rąk do pracy? Że chcemy eliminować naciągane zwolnienia lekarskie, nadmiar pracy społecznej w czasie godzin pracy zawodowej, że chcemy się pozbawić bumelantów?

Do tych prostych rezerw złe wykorzystanie czasu pracy należy i likwidacja spóźnień z winy pracownika i przestoju maszyn z winy organizacji pracy, nie umiejętność posługiwania się swymi wysoko kwalifikowanymi kadrami.

Te proste rezerwy tkwią nie tylko w lepszym zagospodarowaniu czasu roboczego w fabryce, albo w uproszczeniu obiegu dokumentów po urzędzie. Tkwią one wszędzie, gdzie występuje marnotrawstwo pracy już uprzedmiotowionej: w rozrzuconych materiałach i maszynami, w gromadzeniu zbędnych zapasów, czy w wydatkowaniu złotych w nieprze-myślane lub urojone potrzeby.

Gdy tak więc zebrać w jedno te wszystkie okruszki minut i godzin nieprzepracowanych bezzasadnie, lub roboty źle wykorzystanej, urosną z tego setki tysięcy roboczości, które można i trzeba szybko odzyskać. Są to najprostsze sposoby podniesienia ogólnego poziomu wydajności pracy.

Najprostsze — więc najtańsze, wymagające jedynie zrozumienia społecznej konieczności oraz zdyscyplinowania każdego z nas. Ten rozkruszony tu i ówdzie czas, trzeba skrzepić i zebrać. Przecież to cała siła bochenka dochodu narodowego. Obdzielili nim przywódcy wszystkich udele możliwości, nie pomniejszajmy więc bochenka... przed spożyciem

ZBIŁUT SĘK

Studenci pomagają budowlanym

Sytuacja mieszkaniowa studentów środowiska poznańskiego jest od wielu lat trudna. Obecnie w domach akademickich można zakwaterować niespełna 8000 osób, podczas gdy w grodzie nad Wartą uczą się ponad 13000 studentów spoza Poznania. Liczba kwatery prywatnych udostępnianych studentom nie zaspokaja ich potrzeb.

Konieczne jest więc przyspieszenie budowy domów studenckich, co jednak ze względu na brak dodatkowych mocy przerobowych w przedsiębiorstwach budowlanych nie jest łatwe. Jesienią roku 1974 znaleziono wyjście, które okazało się trafne i owocne. Postanowiono wciągnąć samych studentów do budowy akademików. Powołano Środowiskowy Sztab do spraw Budowy Domów Studenckich, w którego skład weszli przedstawiciele Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej oraz Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu, Zarządu Wojewódzkiego SZSP, dyrekcji PPB-2 i PPB-3 oraz Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Poznania.

W listopadzie roku 1974 ZW SZSP podpisał 3-letnie umowy z PPB-2 i PPB-3 dotyczące udziału studentów w budowie obiektów dla szkolnictwa wyższego, w zakresie prac fizycznych, nie wymagających fachowych kwalifikacji.

Już po kilku dniach pierwsze grupy studenckie przystąpiły do pracy na budowach młodych studentów dla Politechniki i Akademii Wychowania Fizycznego przy ul. Serafitek, dla Akademii Rolniczej przy

ul. Obornickiej, dla Akademii Medycznej przy ul. Przybyszewskiego. Do czerwca roku 1975 około 2500 studentów przepracowało łącznie ponad 77 000 roboczogodzin, wykonując prace wartości 2,5 mln zł. W okresie wakacji — od lipca do końca września — na budowach DS-ów pracowało 600 nowo przyjętych studentów, odbywając praktyki robotnicze.

W październiku na poszczególne budowy weszły już kolejne grupy studentów. Wykonują oni wszelkie prace pomocnicze związane z wykonawstwem robót ziemnych, betonowych, wykończeniowych, a także usług transportowych i porządkowych. Są to niejednokrotnie prace najprostsze, a jednocześnie sprawające przed siębiorstwem budowlanym najwięcej kłopotów. Praca studentów w dużym stopniu przyczynia się do terminowego realizowania harmonogramu robót na budowach. Pierwszym rezultatem pomocy studentów w budowie obiektów akademickich jest oddanie 832 miejsc w domach studenckich Akademii Medycznej przy ul. Przybyszewskiego.

Praca na budowach jest jednocześnie szkołą wychowania społecznego. Studenci poznają trud pracowników budownictwa i mają możliwość wymiany poglądów w bezpośrednich kontaktach z młodzieżą robotniczą. W ten sposób hasło rzuczone przez organizację SZSP-owską „Udział w budowie obiektów akademickich — ambicją każdego studenta”, przynosi materialne i społeczne korzyści. (gra)

Takiemu to dobrze...

ROZMOWA NA ŻYCZENIE

— Oczywiście, warszawski Teatr Dramatyczny. Występuję w nim od dwudziestu lat. Nie prowadzę wprawdzie statystyki, ale w przybliżeniu mógłbym określić, że uczestniczyłem w około 120 premierach i 5500 spektaklach.

— Najważniejsze zadanie aktora przy opracowywaniu nowej roli?

— Bezsprzecznie, stworzenie koncepcji sposobu gry, jakże odmiennego dla poszczególnych sztuk teatralnych. Im większych przysparza to trudności tym lepiej, gdyż niestęchanie wówczas mobilizuje aktora. Poszukiwania najlepszych rozwiązań trwają kilka, a niekiedy kilkanaście dni. Jeśli stanowią wyłącznie własny udział, ich wynik bardzo satysfakcjonuje. Bywa również, że myśl podrzuci reżyser i trzeba ją rozwinąć.

— Jak i kiedy uczy się pan tekstu?

— Zawsze w jednakowy sposób: wstaje codziennie o szóstej rano, a ponieważ tekst powtarzam na głos, zamykam się w... kuchni, by nie przeszkadzać rodzinie. Zwykle wychodzę stąd po dwóch, trzech godzinach.

— Rola, o której szczególnie pan marzył?

— Na egzamin dyplomowy wybrałem rolę Jaska z „Wesela” Wyspiańskiego. Już wtedy bardzo chciałem ją zagrać. Po dziewięciu latach marzenie się spełniło, a kolejnych tego rodzaju marzeń po prostu nie mam.

— Bardzo owocna jest pana

współpraca z filmem. Od kiedy się ona datuje?

— Debiutowałem w 1951 roku niewielkim epizodem w „Przygodzie na Mariensztacie”. Od tego czasu nakręciłem ponad sto filmów, w tym również telewizyjnych. Bodaj najtrudniejszym była dla mnie „Celuloza”, w której powierzone mi rolę Szczęsnego. Mimo młodego wieku, grałem przecież dojrzałego mężczyznę. Wynikały stąd różne problemy, które starałem się jak najlepiej na planie rozwiązywać. Tym większą radość sprawiła mi — przyznana za tę właśnie rolę — nagroda państwowa.

— Czy występując na festiwalach piosenki odczuwa pan tremę?

— O, tak! Gdy wchodzę na estradę, choćby w Kolobrzegu, to doprawdy uginają mi się nogi. Niekiedy chciałbym nawet z niej uciec... Potem, gdy zaczynam śpiewać, ów strach z każdym taktiem szybko mija.

— Teatr, telewizja, film, estrada absorbują na tyle, że jest pan chyba gościem w domu?

— Niestety. Każdy dzień wypełniony bywa praktycznie od rana do wieczora. Terminy poszczególnych zajęć przeplatają się na wzajem i nierzadko dzieli je tylko kilkanaście minut przerwy.

— Zapewne na co dzień spotyka się pan z licznymi przejawami popularności. Czy wszakże nie są one trochę kłopotliwe, bądź męczące?

— Początkowo wszelkie tego typu sytuacje bawiły mnie. Te

raz przyzwyczaiłem się i jakoś nie przeszkadzały. Pamiętam, kiedyś w szpitalu, w którym przebywałem na obserwacji, spaccrowałem korytarzem. Mijając mnie kobieta powiedziała wówczas krótko, ale nie sądzę, by złośliwie: — Takiemu to dobrze. — Cóż miałem jej powiedzieć? Uśmiechnąłem się tylko.

— Czy się pan najchętniej zajmuje podczas urlopu?

— Wędkarstwem, które jest moją pasją. Mogę pochwalić się niezłymi wynikami, między innymi ponad sześciokilogramowym łosiem i niewiele lżejszym szczupakiem.

— Bardzo rzadko mamy okazję widywać pana w Poznaniu. Dlaczego?

— Proszę wierzyć, że mimo wielu zaproszeń, z braku czasu, dopiero w tym roku udało się je zrealizować. Brałem udział w poznańskim koncercie z okazji 31 rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, a także kilku spotkaniach. Moje premierowe występy w Grodzie Przemysławia zostały przyjęte bardzo życzliwie.

— Najbliższe pana plany?

— Próby do premiery w Teatrze Dramatycznym, udział w seryjnym filmie telewizyjnym „Dyrektorzy” i komedii „Książę ułomny”. Przygotowuję też piosenkę na festiwal opolski.

Rozmawiał:
ANDRZEJ PIECHOCKI

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Helm Aleksandra Macedońskiego”; Notec: „Joe Kidd”;
GNIEZNO Lech: „Samotny detektyw”; Polonia: „Doktor Judy”;
JAROCIN: „Peppino podbija Amerykę”;
KALISZ Oaza: „Znikąd donikąd”; Stylowe: „Niewolnicy”; „Moja wojna, moja miłość”; „Dzieje Erychana”;
KOŁO: „Rodeo”;
KONIN Cetrum: „Czerwone i białe”; „Kochać jak Romeo”; Górnik: „Synowie szeryfa”;
LESZNO: „Noce i dnie” cz. I i II;
OSTRÓW Słońce: „Noce i dnie” cz. I i II; Roma: „Safari 5000”; „Viva Tepea”;
PILA Iskra: „Sugarland Express”; Koral: „Grzech Antoniego Grudy”;
SREM Słońce: „Joe Kidd”;
SZAMOTULY: „Rozwód”;
TUREK: „Pamiętnie lato”;
WALCZ: „Pojedynak na szosie”.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowcy; 8.10 Mel. naszych przyjadł; 8.35 Musical po polsku; 9.05 Dla kl. I i II (j. polski); „Karolecia” słuch.; 9.25 Słynne radzieckie zespoły ludowe; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Rozmieszanie nad Christa T” fragm. 17. pow.; 10.40 Jazz Jamboree 74; 11. Refleksy 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 „Górniki” express muzyczny; 11.35 Białystok na muzycznej antenie; 12.25 Białystok na muzycznej antenie; 12.45 Różnicy kwadrans; 13. Śpiewają polskie zespoły amatorskie; 13.15 Rytm, rytm, reklama; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 F. Janiewicz — V. Konc. skrzypcowy e-moll; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Wieś tańczy i śpiewa; 14.30 Rytm nastolatków; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Różne arie, różne głosy; 15.35 Nowości muzyki instrument.; 16.06 „U przyjaciół” — nauka i technika w krajach socjalistycznych; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Z polskiej fonoteki; 17 Radio-kurier; 17.20 Sylwetka kompozytora — K. Lipiński; 18 Muz. i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Pół wieku polskiej piosenki; 19.15 Muzyka; 19.30 Transmisja z Filharmonii Narodowej; 19.40 U Miedzyrzecia. Konkursu im. F. Chopina; 22.20 Muzyka Wschodu — Indonezja; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Mini recital J. Strzeleckiej; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Gra Shizuki Ishikawa.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21.05, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Wesołe mel.; 8.35 My 75; 8.45 Piosenki i tańce hufarskie w opr. artyst.; 9 Z nagrań Lidii Kozubek; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 „W starych Kiełcach” fragm. książki J. Jerzmanowskiego; 10.20 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu pod dyr. E. Kajdasza; 10.40 Sprawy codzienne — sprawy rodzinne „Młode małżeństwa”; 11 Dla kl. I lic. (j. polski); „Michelangelo Buonarroti” słuch.; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 „Kształcenie i wychowanie” — W młodych nadzieje... czyli o kształtowaniu postaw młodzieży; 13.20 Muzyka; 13.35 „Lekcja rewolucji”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Śladami inwestycyjnych miliardów; 14.35 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Gra kapelo, graj od ucha; 16 „Organizacja i zarządzanie”; 17.20 „Przechadzki po Poznaniu”; 17.45 Poniedziałek remanenty sport. E. Pacholskiego; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywych; 18.40 Przemiany; 19 Libro Vermell — 14-wieczny rekopis z klasztoru Montserrat w Katalonii — „Czerwona Księga”; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Ragtime Ensemble na Festiwalu w Bergen (stereo na UKF); 20.30 Notatnik kulturalny; 20.45 Konc. w 150 rocznicę urodzin J. Straussa (stereo ogp. na UKF); 21.55 Teatr Poezji „Maria” A. Malczewskiego; 22.55 Muzyka kantatowa i oratoryjna na XX wiek; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz Jamboree 75 — repertaż 7.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY NA UKF 69.74 MHz: 16.15 Program stereo; 19.45 Ogólnop. program stereo.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w niedzielę J. Fedorowicz; 7.40 Muzyka zagarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Werbie zębne dla Rancas” — ode. pow.; 9.10 Od pierwszego nagrania Niebiesko-Czarni; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 S. Rachmaninow — poemat symf. „Wyspa umarłych”; 10.15 Piosenki ze Skandynawii; 10.35 W dźwięcie i w trio M. Witosa; 10.50 „Mnich” — 25. ode. pow.; 11 Z nowej płyty Raimonda Paula; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 W dźwięcie i w trio — Keith Jarrett; 12.25 Za kierowcą; 13 Powroty z rozrywki; 13.45 Cytaty i Artykuły; 13.55 Sztuka; 14.35 Cytaty i Artykuły; 14.45 Sztuka; 14.55 Cytaty i Artykuły; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans

Pilska młodzież dla postępu

Na Ziemi Nadnoteckiej z powodzeniem realizowany jest program pod nazwą „Młodzież dla postępu”, na który składają się m. in. turnieje młodych mistrzów techniki i młodych mistrzów gospodarności, plebiscyt „Najlepszy mistrz, nauczyciel, wychowawca młodzieży” oraz socjalistyczne współzawodnictwo pracy.

Interesujące są rezultaty „Turnieju Młodych Mistrzów Techniki”. Do konkursu zgło-

Z Leszczyńskiego

Jaki model kultury?

Człowiek, który nie korzysta z żadnych rozrywek — gorzej pracuje. Jak upowszechnić dobrą naszą kulturę duchową, jaki stworzyć model jej uprzystępniania — zastanawiali się na odbytej niedawno naradzie przedstawiciele środowisk kulturalnych woj. leszczyńskiego.

Na wsi działają kluby, jednoizbowe najczęściej. Można tam poczytać prasę, wypić kawę, kupić w stoisku „Ruchu” trochę książek, gazet i kosmetyków. Ale wzorcowy „klub-ka” przestał już wystarczać mieszkańcom terenów wiejskich. Oczekują oni czegoś więcej. Mają też oczekiwania zaspokoić gminne ośrodki kulturalne, gdzie pod jednym dachem znajdzie się biblioteka z czytelnią, kawiarnia, sala widowiskowa ze sceną i ekranem kinowym, a także pomieszczenia dla zespołów muzycznych, plastycznych i innych. Trzy takie ośrodki działają już w Leszczyńsku: w Jutrosinie, Borku i Włoszakowicach.

Stworzenie bazy materialnej dla upowszechniania dóbr kulturalnych to jednak nie wszystko. Są ludzie, którzy nie chodzą do kina, bo nie rozumieją współczesnego języka filmowego, omijają półki z literaturą współczesną. Nikt ich nie przygotował do właściwego odbioru dóbr kulturalnych. Te właśnie problemy winny znaleźć się w centrum uwagi osób odpowiedzialnych za uprzystępnianie kultury. (tt)

Junacy z Pniew

— najlepsi

W Pniewach dokonano podsumowania ubiegłorocznej i wakacyjnej pracy szkolnych komend ochotniczych hufców pracy.

Szkolna komenda OHP z Liceum Ogólnokształcącego w Pniewach zdobyła we współzawodnictwie pierwsze miejsce w woj. poznańskim. W czasie wakacji licealiści pracowali w czterech hufcach pracy, rozmieszczonych w Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej w Łwówku i na terenie budów Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2. Za bardzo dobrą pracę i postawę junaków w czasie wakacji, młodzieży z Pniew został wręczony puchar prezesa Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni w Poznaniu. Przerzucający w pracach szkolnych hufców OHP uczniowie otrzymali odznaki „Wzorowego junaka”. Najwyższe wyróżnienie hufców pracy — „Złota Honorowa Odznaka OHP” wręczono komendantowi szkolnego hufca w Liceum w Pniewach — Czesławowi Dziamskiemu.

Dodajmy, że już od szeregu lat młodzież junacka z liceum w Pniewach uzyskuje najlepsze wyniki w kraju i województwie. (tg)

akademicki; 15.45 Z nagrań IV Międzynar. Festiwalu Muzyki Dawnej w Bydgoszczy; 16.15 Pod dachami Paryża; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Werbie żałobne dla Rancas” ode. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Bel Ami i jego sobowtór; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Na luzie” śpiewa zespół „2+1”; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Cichy Don”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Strachy na smagu; 20.15 A. Kurylewicz „Wariacje na temat Jarzębskiego”; 20.25 Nie czytałeś — to posłuchajcie; 20.45 Gwizd; 20.55 Opera; 21.05 Józef Haydn „Niewierności oszukała”; 22.05 Śpiewa Barbara; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności — magazyn; 23 „Poeta i obraz” — wiersze T. Kubiaka; 23.05 Songi Brechta w oryginale; 23.20 „Nieprawda jest prawdą” — gra L. Corryell; 23.30 Songi Brechta po polsku; 23.50 Gra B. Goodman.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

szo do dotychczas blisko 200 projektów racjonalizatorskich, najwięcej w pilskiej Fabryce Żarówek, Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego oraz w Fabryce Sprzętu Okrętowego „Meblomor” i Zakładach Płyt Pilśniowych w Czarnkowie. Na wyróżnienie zasługuje m. in. projekt racjonalizatorski młodych pracowników Fabryki Żarówek (dotyczący odzyskiwania zużytych przewodników drutu), który został nagrodzony w przeglądzie wojewódzkim. Wartość przyjętych do realizacji pomysłów młodych mistrzów techniki przekroczyła już 3 miliony złotych.

Kilkakrotnie wyższe oszczędności wypracowali młodzi ludzie z zakładów produkcyjnych woj. pilskiego uczestniczący w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności. Członkowie pięciu kół ZMS czarnkowskiego „Meblomor”, dzięki rozumnej gospodarce materiałami, paliwem i energią — zaoszczędzili ponad 8 milionów złotych.

Ciekawą formą realizacji programu „Młodzież dla postępu” jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy, w którym najciekawsze osiągnięcia odnoszą młodzi pracownicy trzcińskiego POM-u i tamtejszej Spółdzielni Usług Wielobranżowych oraz węgrowskiego oddziału Zakładów Cegielskiego, gdzie zorganizowano pierwsze zespoły ubiegające się o tytuł „Brygady pracy socjalistycznej imienia VII Zjazdu partii”. Podobne grupy istnieją także w zakładach produkcyjnych na terenie Czarnkowa. (zr)

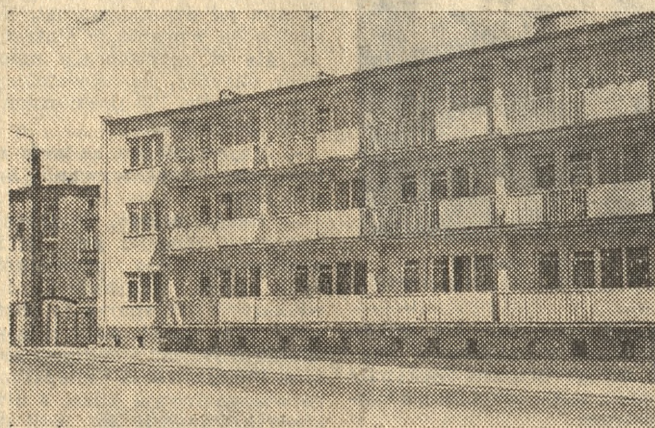
Francuskie pstrągi

z Gostawic

W najbliższym czasie w Ośrodku Hodowli Ryb Ciepłolubnych w Gostawicach koło Konińa podjęte zostaną próby sztucznego wyłęg narybku pstrąga francuskiego. Początkowo zabiegowi temu podda się zaledwie 100 — 200 tysięcy ziarenek ikry. Powodzenie inkubacji pstrąga w ciepłej wodzie (pierwsze eksperymenty z pomyślnymi wynikami przeprowadzono w ubr.) umożliwi skrócenie o rok hodowli tej ryby, osiągającej w normalnych warunkach wielkość handlową dopiero w drugim roku życia.

Wszystko wskazuje więc na to, że obok prowadzonego w Gostawicach wyłęg narybku amura i topługi oraz karpia, ośrodek ten zacznie wzbogacać nasze wody śródlądowe także w pstrągi. (PAP)

Nowe budynki Wyrzyska



Wyrzysk w woj. pilskim. Nowe budynki mieszkalne.
Fot. — E. Mikuszewski

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — TTR — Język polski, I. 5: „Odrodzenie w Polsce”; 13.25 — TTR — Chemia, I. 6: „Reakcje utleniania — redukcji” (kol.); 15.55 — NURT — Nauki polityczne: „Partie polityczne i systemy partyjne”. Wykładowca: doc. dr M. Sadowski; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — Dla dzieci — Zwierzynek (kol.); 17.40 — Echo stadionu; 18 — „Dzień po dniu”, ode. 7: „16 lipca — pięć lat” — film ser. prod. radz.; 18.55 — Reklama (kol.); 19 — „Szare na złote”; „Mam pomysły”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr TV na świecie — Kardus Szakany; 1. „Gdybyś została w domu”; 2. „W pokoju” (spektakl TV węgierskiej); 21.20 — Panorama; 22 Dziennik (kol.); 22.15 —

Od nawozów do polfamiksów

Chemia pomoże żywić lepiej

W wielkim programie, który realizowany będzie pod hasłem „Wzwyżwicie”, rola przemysłu chemicznego jest równie ważna, jak samego rolnictwa czy też producentów maszyn i urządzeń rolniczych.

Dzięki rozbudowie przemysłu nawozów mineralnych w roku 1975 zużycie azotu, potasu i fosforu w przeliczeniu na czysty składnik wynosi w Polsce na 1 hektar około 195 kg. W roku 1980 potrzeby szacuje się już na 250 kg, a w roku 1990 w wysokości 345 kg na hektar. Należy się więc liczyć z podwojeniem obecnej produkcji nawozów mineralnych. Szacuje się, że każdy kilogram fosforu, potasu i azotu w naszych warunkach umożliwia zwiększenie plonów zbóż o 6 do 8 kg. Nawożenie jest więc, obok mechanizacji, czynnikiem decydującym o poziomie plonów. Chodzi jednak nie tylko o wzrost produkcji, ale również o znaczną poprawę jej struktury, gdyż potrzebne są nawozy wieloskładnikowe, wzbogacone o różnego rodzaju mikroelementy, co pozwoli na znaczną oszczędność pracy potrzebnej do ich transportu i stosowania. Produkcja nawozów trójskładnikowych osiągnie w bieżącym roku 250 000 ton w przeliczeniu na czysty składnik. Ich udział ma się w przyszłości znacznie zwiększyć.

Drugim istotnym czynnikiem wzrostu produkcji rolnej są środki ochrony roślin. W wyniku stosowania pestycydów uzyskuje się wzrost plonów ziemiopłodów dość duży, około 10 proc. zbóża i ziemniaków i aż o 20 proc. przy uprawach warzyw. Od 1973 roku następuje w naszym rolnictwie całkowite wyeliminowanie preparatów opartych na DDT. Zastępuje się je bardziej nowoczesnymi i mniej szkodliwymi, choć skutecznymi. Aktualnie rolnictwo zużywa około 60—70 rodzajów pestycydów, wytwarzanych w ponad 200 preparatach użytkowych. Półowa produkcji stanowią środki owadobójcze; około 43 proc. preparaty do zwalczania chwastów, reszta — środki grzybobójcze i inne.

Jeśli jednak nawozy i środki ochrony roślin były u nas dotychczas produkowane, to dziedziną całkowicie nową są te branże chemii, które zaczynają zaspokajać potrzeby hodowli. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę ze skuteczności i efektywności chemizacji tej dziedziny rolnictwa. Na świecie coraz większą wagę przywiązuje się do różnego rodzaju domieszek do pasz. Są wśród nich witaminy, są też

premiksy, lub od polskiej nazwy naszego przemysłu farmaceutycznego „Polfa” — polfamiksy. Dodawanie ich do pasz daje rezultaty wręcz rewelacyjne. Można bowiem zwiększyć przyrost wagi zwierząt o 10 proc. przy zmniejszeniu zużycia pasz o 10 do 20 proc. Około 10 000 ton polfamiksów, które będą wyprodukowane w roku bieżącym, pozwoli więc zaoszczędzić około 1,2 mln ton pasz. „Polfa”, która niedawno podjęła się tej produkcji, zaspokaja zaledwie jedną piątą potrzeb rolnictwa. Dopiero kiedy w zakładach farmaceutycznych w Kutnie ruszy nowy obiekt, sytuacja się poprawi, ale szacuje się, że już za kilka lat trzeba będzie podjąć budowę nowej takiej wytwórni.

Niezwykle istotny jest program, który ma przynieść produkcję innych dodatków paszowych na większą skalę. Sztuczne aminokwasy (np. lizyna, metionina) pozwalają zaoszczędzić znaczne ilości naturalnego białka zwierzęcego. Produkcja ich jest dziś niewielka, ale inwestycje są niezwykle kosztowne.

Chemiai wprawdzie nadal głowią się nad białkiem syntetycznym, ale zanim badania naukowe przyniosą oczekiwane wyniki, chemia będzie musiała skoncentrować się także na znacznie szybszym podjęciu produkcji już znanych różnego rodzaju chemikaliów potrzebnych dla hodowców.

Nie tylko na polu i w oborze, ale również w ogrodach i sadach chemia okazuje się sojusznikiem rolnika. Warzywnictwo, podobnie jak każda

produkcja roślinna, wymagać będzie więcej nawozów i środków ochrony roślin, ale jednocześnie coraz więcej tworzy sztucznych. Zanim bowiem będą mogły rozwinąć się na odpowiednią skalę szklarnie, znacznie tańszą alternatywę stanowią tunele ogrodnicze z folii. Pozwalają one uzyskać plony o połowę wyższe niż w uprawach gruntowych. Przekonało się już o tym wiele państwowych gospodarstw rolnych. Przewiduje się, że pod folią już do roku 1978 powinno się znaleźć około 15 000 hektarów. Wymaga to wybudowania 800 000 tuneli o standardowej powierzchni 180 m kw.

W sumie — w każdej sferze produkcji żywnościowej potrzeba setek tysięcy ton artykułów chemicznych, co z kolei wymaga nie tylko wykorzystania rozbudowanego już potencjału, ale wielu nowych inwestycji. Obecnie trwa przymiarka naszych możliwości w tej dziedzinie do roku 1980. Stary slogan, że chemia żywi, nabiera ostatnio nowych treści, a rezultaty stosowania różnych preparatów mogą być wręcz zaskakujące. Okazuje się, że zwierzęta przeżywające do punktów skupu ulegają różnego rodzaju szokom i tracą przez to na wadze. Lekarstwa uspokajające — jak wykazała praktyka — pozwalają na uniknięcie dość istotnych strat. W każdym zresztą przypadku chemia potrafi udowodnić, jak bardzo opłacalne są nakłady na jej rozwój, a program chemii dla potrzeb rolnictwa jest tego najlepszym dowodem.

MARCIN RYBAK

tu się kupuje

Poznańska GIEŁDA SAMOCHODOWA zlokalizowana przy ul. Bema, miała wczoraj poważnego konkurenta w postaci Międzynarodowej Wystawy Psów Rasowych. Może również nie najlepsza pogoda wpłynęła na słabą frekwencję.

W grupie polskich „Fiatów” najwięcej było przedstawicieli modelu 125p. Za „MR-75” żądano 210 000 złotych. Był on wyposażony w silnik o pojemności 1500 cm, ten sam wóz, ale z silnikiem 1300 cm wyceniono na 205 000 zł. Starsze modele „Fiatów” 125p były nieco tańsze, o około 10 — 20 000 złotych za wozy z 1974 roku i 30 — 40 000 złotych za roczniki 1973 i 1972. „Fiat” 125p z silnikiem 1300 cm z 1970 roku kosztował 105 000 zł.

Były też Fiaty 126p, nadal w bardzo wysokiej cenie w granicach 105 — 115 000 zł, a także 127p (rocznik 1974 był wyceniony na 175 000 zł). Z innych wozów rodzimej produkcji, sporo było „Syren”. „103” z 1965 roku wyceniona była na 33 000 zł, „104” z 1971 i 1972 roku kosztowały od 45 do 60 000 „Warszawy” — ceny bardzo zróżnicowane w granicach 40 — 60 000 zł, ale i wozy również mocno zużyte.

Z wozów importowanych najwięcej zainteresowania wzbudzały „Trabanty”, które kosztowały od 75 000 zł za rocznik 1973 do 50 000 — wozy wyprodukowane w latach 1966 — 67. „Wartburgi” raczej starsze typy, ale większość z nich doprowadzona do stanu „na wysoki polski”. Ceny bardzo różne, rocznik 1964 kosztował 50 000 zł, natomiast z 1970 r. — 100 000 zł. Mało tym razem było „Moskwicz”, zauważyliśmy również samochody marki „Skoda” (ceny bardzo zróżnicowane i chyba nieco za wysokie) oraz kilka wozów produkcji zachodniej.

INFORMACJA EKSTRA: od pewnego czasu obserwujemy — niedozwolone naszym zdaniem — praktyki właścicieli wystawianych na sprzedaż pojazdów, którzy nie umieszczają na przedniej szybce kartki z wypisaną ceną, rocznikiem i przebiegiem kilometrów. Nasze spostrzeżenia potwierdziła obsługa giełdy, dodając iż jest to zjawisko coraz bardziej nagminne. Wydaje się, że w razie stwierdzenia takiego wykroczenia, należy po prostu samochód usunąć z terenu, na którym odbywa się giełda samochodowa.

W mgliste sobotnie przedpołudnie, odwiedziliśmy tym razem poznański RYNEK ŁAZARSKI. Nasza wędrowka rozpoczynała od stoisk z kwiatami, jako że przecież już za kilka dni Święto Zmarłych.

Sporo oferowano w sobotę wieńców. Kosztowały one od 100 do 150 złotych, ale ich jakość i wygląd estetyczny nie zawsze usprawiedliwiał tak wysokie ceny. Niektóre były po prostu bardzo tandetne. Oferowano również chryzantemy, jednak wyłącznie cięte. Wielkie, złote lub w nieco jaśniejszych odmianach kule, prezentowały się efektownie. Ceny od 17 do 20 złotych za sztukę. Sporo było też sztucznych kwiatów (kiepskie imitacje) oraz mniejszych i większych bukietów składających się głównie z polnych kwiatów. Kosztowały one na ogół po 5 złotych za pęczek. Nie było natomiast białych chryzantem w doniczkach. Pojawiały się zapewne w tych dniach.

W części owocowo-warzywnej Rynku Łazarskiego królowały jabłka. Tych owoców było najwięcej, kosztowały od 8 do 12 złotych za kilogram. Były też aruski: 6 — 10 zł oraz orzechy: 40 zł za kilogram. Z warzyw widzieliśmy marchew — 3 złote pęczek, pomidory — 35 złotych kilogram, cebula — 8 zł, kartofle — 1.80 za kilogram, kalafior od 2 do 10 złotych za sztukę. Była też wspaniała pachnąca kapusta kiszona — za 7 złotych kilo i pieczarki, drogie — 57 złotych za kilogram.

INFORMACJA EKSTRA: w części Rynku Łazarskiego gdzie sprzedaje się przeróżne starocie tym razem zwróciliśmy uwagę na duże ilości odzieży roboczej (niestety wyglądającej jak by przywieziono ją na Rynek prosto z magazynu) i towarów wyprodukowanych w NRD. (s)

tu się sprzedaje

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali 52-20, wewn. 10-70.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15

**PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU
ARTYKUŁAMI
PAPIERNICZYM
I SPORTOWYM
W POZNANIU**

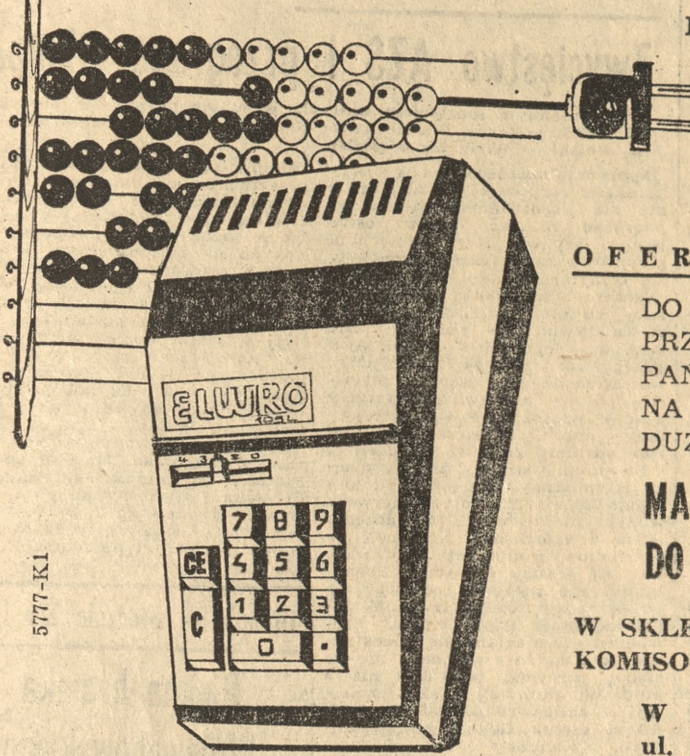
OFERUJE

DO SPRZEDAŻY
PRZEDSIĘBIORSTWOM
PAŃSTWOWYM
NA RACHUNKI
DUŻY WYBÓR

**MASZYN BIUROWYCH
DO LICZENIA**

W SKLEPIE
KOMISOWYM nr 58

W POZNANIU
ul. DĄBROWSKIEGO 15.



Praca • Nauka

Mężczyzna poszukuje pra-
cy w domu. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 27155g.

Potrzebna dochodząca —
2 X tygodniowo. Sołacz,
Litewska 16, parter.
27165g

Przyjmę dozorstwo — wa-
runek mieszkaniowy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 27207g.

Geometrii wykresów kon-
sultuje wykładowca. Po-
rządny, tel. 637-29.
24785g

Kupno • Sprzedaż

Kupię stare monety, ku-
fel do piwa, szablę, szty-
let, broń. Umińskiego 7a
m. 30 (od czternastej).
24855g

Poznańskie Zakłady Drobiarskie
w Poznaniu, ul. Wykopy 2/4

zakupią wzgl. wydzierżawia

BUDYNEK NIEZAMIESZKAŁY

na cele biurowe

Oferty prosimy składać w Dziale Admini-
stracyjno - Gospodarczym n/Zakładu pod
w/podany adres. 5645-K1

Kolekcjoner kupi przed-
wojenne monety polskie
i niemieckie nawet poje-
dyńcze. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 25505g.

Dywan 2,5X3,5 używany,
maszynę Singer sprzedam
tel. 517-60 godz. 9-10.
26422g

Sprzedam maszynę do pi-
sania „Olimpia” biurową.
Adres wskaże „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 28526g.

Sprzedam okazjonalnie elek-
troniczny Casio Mini 7
dla 16, pamięć. Telefon
655-74. 28408gpr

Sprzedam stóg słomy —
żytnio - pszennej, właza-
nej prasą, platformę du-
żą konną. Stanisław Drob-
nik 64-320 Buk, Wielko-
wiejska 17. 1344p

Wózki dziecięce — całko-
wicie składane, wkłady
spacerowe poleca Wy-
twórnia, Orzeszkowej 13.
28523g

Samochody

„Fiat” 7 ton ciężarowy
sprzedam lub zamienię
na samochód osobowy.
Oferty: „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 26388g.

Fiat Mr-75 lub podob-
nej klasy nowy — mały
przebieg po wypadku ku-
pie. Oferty: „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 27305g.

Warszawę 223 w dobrym
stanie sprzedam. Plewi-
ska, ul. Grunwaldzka 12
po godz. 16. 28233g

UWAGA — NOWOŚĆ!

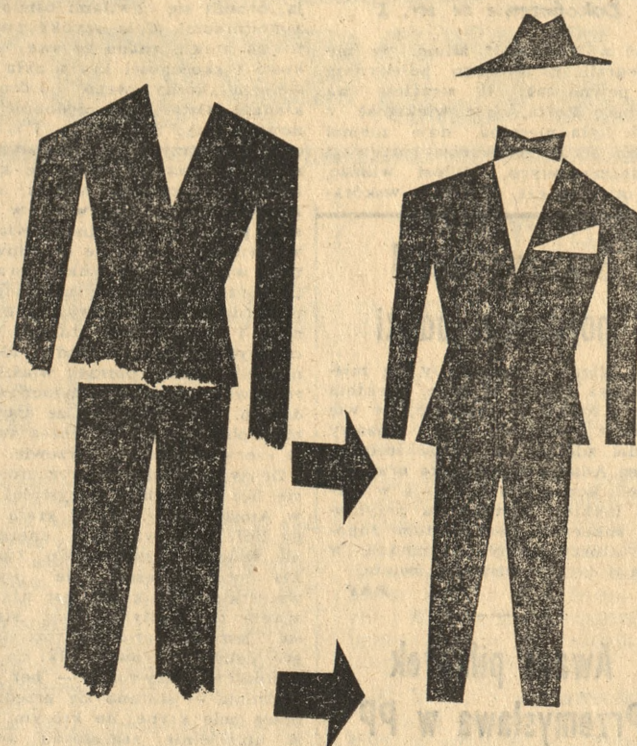
UWAGA — NOWOŚĆ!

SKORZYSTAJ Z USŁUG

PÓŁPRZEMYSŁOWYCH — NIEWYKOŃCZONYCH

KRAWIECKO-FUTRZARSKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY — „MODA”

ul. Walki Młodych 19c



W CIĄGU
TRZECH DNI

MOŻESZ
ODEBRAC
GOTOWE

UBRANIE

PLASZCZ

KURTKE

LUB

MARYNARKE

SKÓRZANĄ

DOPASOWANĄ

DO SWOJEJ

SYLWETKI

5638-K1

Lokale

Zamienię lokal rzemieślni-
czy w centrum Krakowa
na podobny w Poznaniu.
Oferty: „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 26198g.

Mieszkanie własnościowe
w Poznaniu — pilnie ku-
pie. Radosz, Zielona Gó-
ra, Staffa 9/9, tel. 23-46.
2398-K2

Zamienię M-2 Winogrody,
VI pr. (2 windy, wieżo-
wiec) na M-2 na Rata-
jach. Oferty Osiedle Le-
cha 57 m. 7. 27128g

Domek na peryferiach
Poznania kupię. Oferty:
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26872g.

Pilnie sprzedam po cenie
umiarkowanej wille kom-
fortową 5-pokojową wol-
nostojącą przy komunika-
cji tramwajowej z dużym
ogrodem 850.000 zł, pocho-
dząca z innej blisko Poznań
750.000 przy komunikacji
autobusowej, inna cztero-
pokojowa w dzielnicy let-
niskowej 600.000, resztów-
kę z dużym parkiem na-
dającą się na hodowlę li-
sów lub drobiu 550.000.
Zgłoszenia Adamski Poz-
nań, Matejki 33a. 28270g

Sprzedam okazjonalnie na
przedmieściu Poznania
duży dom, sadem 4000 m.
Nadaje się na ogrodnict-
wo, hodowlę, warsztat.
Wolne mieszkanie, dwa
pokoje, kuchnia. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26805g.

Sprzedam domek z dział-
ką 3.450 m². Luboń, Po-
znańska 15. Informacja:
ul. Mokra 3. 26908g

Kupię domek, pół domu
bliźniaczego lub mieszka-
nie w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26875g.

Kupię ziemię, Szczepan-
kowo-Splawie. — Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 26892g.

Sprzedam działkę pod do-
mek jednorodzinny 673
m² na Boninie. Pośredni-
cy wykluczeni. Oferty z
podaniem ceny „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
27107g.

Zguby • Różne

4 października zaginął
czarny podpalany relik-
tek — suczka. Zwrot wy-
negrodzić. Poznań, Ryce-
rka 8a. 28267g

Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów. Tel. 730-73,
Kraj. 24635g

Malowanie mieszkań oraz
tapytowanie. Rataje Os.
Manifestu Lipcowego 93
m. 4. Przystanek końco-
wy linii „B”. 25047g

Wypożyczalnia elegan-
ckiej garderoby ślubnej.
Poznań, Paderewskiego 1.
24990g

Przeprowadzki, inne prze-
wozy wykonuję. Tel.
33-04-93. 27461g

Matrymonialne

Wdowa emerytka bez-
dzietna z mieszkaniem
poza wrocławskie lat 70
w celu matrymonialnym.
Oferty: „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 24197gpr.

Panna lat 27, wykształce-
nie wyższe, ładna, zgrab-
na, pogodnego usposobi-
nia, z mieszkaniem, bez
nałogów, pozna kultural-
nego pana w celu matry-
monialnym. Tylko poważ-
ne i wyczerpujące oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 28229g.

Dnia 24 października 1975 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zmarł nasz ukochany mąż,
działek, zięć, szwagier i wujek

STEFAN SKAPSKI

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 14 na
Milostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Bydgoska 2a. 28645g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 października 1975 r. przeżywszy lat 72 zmar-
ła moja kochana żona, droga matka, siostra
i babcia

HELENA KUCHARSKA

z domu Zgoła

były więzień obozu koncentracyjnego Żabikowo

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

strapiiony

mąż z rodziną

ul. Kassusza 11 m. 1. 28634g

Dnia 25 października 1975 r. zmarła nasza
ukochana matka i babcia

WANDA KWAŚNIEWSKA

z domu Hechlińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godzi-
nie 16 na cmentarzu sołackim.

Córka i synowie z rodzinami

Ul. Zakopiańska 32. 28646g

† Dnia 24 października 1975 r. odszedł od nas
na zawsze przeżywszy lat 56, po krótkiej
lecz ciężkiej chorobie ukochany ojciec, mąż,
teść, dziadko, brat i wujek

EDWARD ZIMNY

Pogrzeb odbędzie się 28 bm. o godz. 13.05
z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

28644g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
24 października 1975 r. zmarła w wieku lat 83
nasza ukochana matka, siostra i babunia, śp.

MARIA WEINERTOWA

z domu Poturska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm.
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Córka, syn i rodzina

28641g

† W dniu 24 października 1975 r. zmarł opa-
trzony Sakramentami św. mój ukochany
mąż i przyjaciel nasz najdroższy ojciec, brat,
zięć, szwagier i wujek, śp.

dr MARIAN RUCIŃSKI

Pogrzeb Drogiemu Zmarłemu odbędzie się we
wtorek, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmenta-
rze junikowskim.

Msza św. żałobna tego samego dnia o godz. 9
w kościele św. Jana Kantego, przy ul. Grun-
waldzkiej.

W głębokim smutku pograżone
żona z synami i rodzina.

28637g

† Dnia 17 października 1975 r. zmarł nagle w
Asyżu (Włochy)

ks. MARIAN KOSZEWSKI

długoletni proboszcz parafii Poniec,

były więzień obozu koncentracyjnego w Dachau

Wyprowadzenie zwłok z kościoła Chrystusa

Króla do kościoła parafialnego w Poniecu nastę-
pi w wtorek, 28 bm. o godz. 16.

Pogrzeb w środę, 29 bm. o godz. 15.
o czym zawiadamiają z prośbą o modlitwę

księży Dekanatu Krobskiego

Poniec, woj. Leszno. 28639g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 października 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św. nasza najukochańsza matka,
teściowa i babcia

JANINA HOFFMAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Podkomorska 7. 28628g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 października 1975 r. zmarła nagle prze-
żywszy lat 78, nasza najukochańsza i nigdy
niezapomniana mama, teściowa, babcia i pra-
babcia, śp.

MARIA FOLTYN

z domu Szaroleta

Wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, dnia
27 bm. o godz. 10.30 z kaplicy na cmentarzu
w Głuszynie, po czym pogrzeb.

W smutku pograżona

RODZINA

Starolecka 244. 28585g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
24 października 1975 r. zmarł nagle, namaszc-
zony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz
kochany tata, teść, dziadek, brat, szwagier, ku-
zyn i wujek, przeżywszy lat 74, śp.

WŁADYSŁAW SZAWLETA

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do ko-
ścioła paraf. w Głuszynie, odbędzie się we wto-
rek 28 bm., o godz. 10.30, po czym nastąpi po-
grzeb.

W smutku pograżone

żona, dzieci i rodzina

Daszewice, Piotrowska 6. 28638g

† Dnia 24 października 1975 r. zmarł, śp.

dr med. MARIAN RUCIŃSKI

NASZ WIELKI PRZYJACIEL

Grono Przyjaciół

z Oddziału Wewnętrzny „A”

Szpitala im. F. Raszei

28575g

† Dnia 23 października 1975 r. zmarła w wie-
ku 67 lat opatrzona Sakramentami św.

HELENA KLEMK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

Pograżona w smutku

chrześcijańska, rodzina i znajomi

ul. Grochowska 129 m. 26. 28330g

† W dniu 23 października 1975 r. zmarła, opa-
trzona Sakramentami św., nasza ukochana
matka, teściowa i babcia, śp.

MATYŁDA KUKLA

z domu Orlińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

28568g

† Dnia 22 października 1975 r. zmarła moja
najdroższa mama, ukochana teściowa, bab-
cia i siostra przeżywszy lat 73

STANISŁAWA KARPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 11 na
cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Długa 14 m. 10. 28606g

† Dnia 23 października 1975 r. zmarła prze-
żywszy lat 85, nasza kochana mama, teściow-
a, babcia i prababcia, śp.

MARIA CEGŁA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Fabryczna 34 m. 10. 28597g

† Dnia 24 października 1975 r. zmarł nasz oj-
ciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80

KAZIMIERZ PIĄTEK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

syn, synowie i wnuki

Ul. Biała 1a. 28648g

† Dnia 23 października 1975 r. zmarł po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach namaszczony Oleja-
mi św. mój najukochańszy mąż, nasz dro-
gi wujek i szwagier przeżywszy lat 73, śp.

MARIAN LANIECKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielko-
polskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Ka-
walerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 11.10
na cmentarzu górczyńskim

strapiiona

żona z rodziną

28603g

Dnia 25 października 1975 r. po długich
i ciężkich cierpieniach, namaszczony Oleja-
mi św., zmarł najukochańszy ojciec i mąż, śp.

HENRYK MARSZAŁEK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm. o go-
dzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

żona z córkami

28641g

† Dnia 24 października 1975 r. po długich
i ciężkich cierpieniach zmarł mój najdroższy
mąż, kochany tatuś, teść i dziadek, opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 67, śp.

IGNACY SPYCHAŁA

mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Zona, synowie, synowie i wnuki

Ul. Jarochońskiego 10/4.

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

28643g



Zwycięstwo i porażka zapaśników Grunwaldu

Zapaśnicy w stylu wolnym po-
znańskiego Grunwaldu dwukrot-
nie — 24 i 25 bm. zmierzali się w
Arenie z drużyną bułgarską Jeter
Wielko Tyrnowo. W piątek prze-
grali z Bułgarami 4:6, a w sobotę
zwyciężyli ich w takim samym
stosunku.

Goście wystąpili bez b. wicemi-
strza świata Nadewa, natomiast
Grunwald bez członków kadry na-
rodowej — Filipowicz i Łuczywy,
którzy kończą służbę wojskową i
przechodzą do innych klubów. W
obu spotkaniach wyróżniającymi
się zapaśnikami byli: Stecyk, Kro-
moliński i Czekala oraz bracia Sto-
janowowie. W wadze 52 kg Stecyk
wprawdzie w piątek z trudem
pokonał Osmanowa (10:9), ale na-
zajutrz triumfował bezapelacyjnie
(13:4). Zaraz po zawodach ten
najlepszy poznanski zapaśnik, dwu-
krotny medalista MP, udał się w
podróż do USA, gdzie wraz z gru-
pą czołowych polskich zawodni-
ków weźmie udział w wielu tur-
niach. W wadze 74 kg Kromoliń-
ski, który wkrótce wraca do po-
znańskiego Lecha, dwukrotnie
zwyciężył groźnego Dobrowa. Tyle
samo razy Czekala (waga 90 kg)
udowodnił swoją wyższość nad
wicemistrzem Bułgarii — Marce-
wem. W wadze 48 kg N. Stojanow
zdecydowanie pokonał w piątek
— Oganiczaka, a w sobotę —
Korlakowskiego, natomiast D. Sto-
janow (waga 68 kg) w obu meczach
położył na łopatki Borunia.

Wojskowi, którzy potrakowali
zawody jako generalny spraw-
dzian form przed drużynowymi
mistrzostwami Polski, wypróbo-
wali kilku rezerwowych zapaśni-
ków. Spośród nich bardzo dobrze
spisał się w wadze 57 kg Wojcie-
chowski, który położył na łopatki
cięższego o jedną kategorię
Andewa — piątkowego zwycięzcę
w taki sam sposób Szulca.

Wyniki pozostałych walk — pi-
ątek — 62 kg: Halilow pokonał Ko-
zika, 82 kg: Kasinow położył na
łopatki Jagodzińskiego. 100 kg:
Wladew został dyskwalifikowany
w walce z Kwiatkowskim ponad
100 kg: Hasanow położył na łopa-
tki Korbanka, walka dodatkowa
w wadze 82 kg: Żelilow w taki sam
sposób wygrał z Komisarzem; so-
bota — 62 kg: Petkow również po-
łożył na łopatki Kozika, 82 kg:
Kasinow tak samo pokonał Jago-
dzińskiego, 100 kg: Hasanow uległ
kontuzji i przegrał z prowadzącym
do tego momentu na punkty
Kwiatkowskim, ponad 100 kg: Wla-
dew został pokonany przez Kor-
banka. (Y)

Mistrzostwa okręgu w gimnastyce

Włóknarz Kalisz i Surma na czele

Kolejnym dowodem za-
stoju gimnastyki sportowej w Wielko-
polsce były rozegrane w sobotę i w
niedzielę w sali POSTiW drużynowe
mistrzostwa okręgu. Wśród 42 zawodni-
ków z czterech
klubów przystąpiło do udziału w
kaliskiego Włóknarza — J. Łuczak i
J. Włodarczyk (tylko oni star-
towali w klasie mistrzowskiej) oraz
A. Szczepniak z Warty w klasie
I. Wśród pozostałych uczestników
mistrzostw było wprawdzie
nieco młodych utalentowanych
zawodników, ale muszą oni jeszcze
bardzo dużo ćwiczyć, by dojść do
znaczących wyników.

a indywidualnie jej reprezentan-
tka I. Galas — 28,15 (w trójkobu).
Drużynowym mistrzem okręgu w
gimnastyce kobiet została więc
Surma — 440 pkt. Drugie miejsce
zajęła Warta — również 440 pkt.,
trzecie AZS Gorzów — 190, a
czwarte Stal Ostrow — 120. (Y)

W klasie mistrzowskiej triumfo-
wał Włóknarz — 640 punktów
regulaminowych (najlepszy rezultat
w sześcioboju uzyskał Łuczak —
44,10 pkt. gimnastycznych), a w
klasie I — poznanska Warta —
320 pkt., przy czym Szczepniak
zgrupował 54,20 punktów — o bli-
sko 10 więcej od drugiego w kla-
syfikacji indywidualnej zawodni-
ka w tejże klasie. W klasie II...
nikt nie startował. Zmagania
w klasie III zakończyły się zwycię-
stwem SZS AZS Gorzów (jedyna
sekcja gimnastyczna w Zielono-
górskim i dlatego uczestnicząca
w imprezach naszego okręgu), któ-
ry zebrał 160 pkt. przed Wartą —
120 (indywidualnie triumfował jej
reprezentant — P. Michalak z 54,70
pkt.). Także w klasie młodzieżowej
akademicki bez większego trudu
rozprawił się z poznanskimi ze-
spolami. Uzyskał 80 pkt., podczas
gdy Warta — 60. Startujący w tej
klasie ćwiczyli na czterech przy-
rzadach i na nich najlepszy wy-
nik — 36,45 — uzyskał A. Bobiń-
ski z Włóknarza.

Drużynowym mistrzem okręgu
w gimnastyce męskiej został zatem
Włóknarz Kalisz, który łącznie
(we wszystkich klasach) zdobył
780 pkt. przed Wartą — 500,
AZS-em Gorzów — 240 i Surmą Po-
znań — 90 pkt.

Gimnastycy (74 z 6 klubów)
ćwiczyli znacznie lepiej niż mę-
czyźni. Na uznanie zasłużyła Sur-
ma za dobre przygotowanie spo-
rtej grupy młodych zawodników.
Zawód sprawiła Warta. Nie czyni
ona wyróżniających postępów.
W klasie I zwyciężyli gimnas-
tyczki Warty — 320 punktów (indy-
widualnie triumfowała zawodnicz-
ka tego klubu — H. Wojtkowiak,
która w czwórboju zgromadziła
24,10 pkt.), a w klasie II — Sur-
ma — 240 pkt. (najlepszy wynik
w wieloboju uzyskała A. Rosa z
Surmy — 33,50). Zmagania w kla-
sie III zakończyły się zwycięstwem
AZS-u Gorzów — 160 pkt. przed
Surmą — 120 (najlepszą zawodni-
czką była I. Machnac z AZS —
36,70). W klasie młodzieżowej trium-
fowała drużynowo Surma (80 pkt.).

Polska — Włochy 0:0

Zawód w Warszawie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Dokończenie ze str. 1

grać z Włochami? Mimo, że nie
rozegrali najlepszego pojedynku
na pewno tak. 41 strzałów na
bramkę Zoffa, choć większość z
nich była niecelna, dawała niemal
pełen obraz rozmiarów przewagi
białoczerwonych. Włosi widząc,
że otwartą grą niewiele wskóra-

ją, bronili się chwilami ośmioma-
l zawodnikami. Cała szybka polska
trójka ataku, znana ze swej szyb-
kości i skoczności kryta była sy-
stemem „każdy swego” bardzo do
kładnie. Ostatecznie podobnie pil-
nowali Laty, Szarmacha i Gado-
chy Holendrzy w Amsterdamie i
zdało to egzamin. Włosi ze spot-
kań z mistrzostw świata oraz
kwietniowego meczu w br. w Rzy-
mie potrafili wyciągnąć właściwe
wnioski. Choć nie decydowało
to o wyniku pojedynku, pragnę-
li także zwrócić uwagę na „bogaty
repertuar” fauli, zazwyczaj drob-
ny i niegroźny, którymi goście
wytracali nasz napad z uderze-
nia. Nie zawsze potrafili właściwie
reagować na sztuczki Włochów se-
dząc na ławce. Schiller znany ze spotka-
nia Polska — Anglia, rozegrano-
go w czerwcu 1973 w Chorzwie.

Drużyna polska zaprezentowała
się bez wątpienia korzystniej niż
w Amsterdamie. Lepiej grała dru-
ga linia, a cały zespół energicz-
nie walczył o zwycięstwo. Zabra-
ku było szczęścia, ale przede-
wszystkim wynik 0:0 jest następ-
stwem złej taktyki. Miał starać
się jeszcze bardziej rozciągnąć
grę, celniej kierować piłki do na-
pastników, zazwyczaj — bez po-
wodenia — starano się przedrzeć
przez pole karne, na którym Wło-
si umiejętnie zagęszczali swoją
obronę, nie pozwalając Polakom
po prostu strzelać. Gdyby jednak
Szarmach (dwukrotnie) i Deyna
(raz) wykorzystali doskonale sy-
tuację, wynik byłby na pewno in-
ny. Szkoda również, iż prawie
ogółem nie widzieliśmy strzałów z
drugiej linii.

Brak miejsca nie pozwala na
opis spotkania. Zakładam jednak,
iż znaczna większość naszych czy-
telników oglądała mecz w tele-
wizji. Dla porządku przypomnę
więc, iż kapitanem polskiej repre-
zentacji był wczoraj — podczas
swego 50-tego występu w druży-

nie narodowej — po raz pierw-
szy obrońca krakowskiej Wisły An-
toni Szymanowski, że po raz 25-ty
grał Andrzej Szarmach, a Kazi-
mierz Deyna 70-ty! Nie po-
trafili oni niestety, uczcić swego
jubileuszu.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

MP w kręglarstwie

Triumf juniorów

„Czarnej Kuli”

W Poznaniu zakończyły się wzo-
raj mistrzostwa Polski juniorów i
juniorerek (do lat 23) w kręglar-
stwie na orzech asfaltowych. Du-
ży sukces odnieśli reprezentanci
„Czarnej Kuli” Poznań, którzy
zdobyli dwa tytuły mistrzowskie
i kilka miejsc w pierwszych dzia-
siatkach. Wyniki:

Juniorci: 1. D. Szczepińska
(Czarna Kula) — 585 punktów, 2.
L. Ważyński (Sparta Kraków) — 546,
3. D. Kroma (Czarna Kula) — 537.
Juniorzki: 1. L. Żurczak (Czarna
Kula) — 1198, 2. K. Kulbacki (Rzut
Zabkowie Śląskie) — 1149, 3. D.
Gołas (Rzut) — 1129.

Startowało 67 juniorów i junio-
rek z 13 klubów. (Y)

Piłkarze z Szamotuł

nie zawiedli w CSRS

Do udanych zaliczyć mogą pi-
łkarze Szamotuł tygodniowy
pobyt w Czechosłowacji — w
okręgu Brno, z którym utrzymują
sportowe kontakty. Szczególnie se-
niorzy pokazali się tam z jak naj-
lepszej strony. Zdobyli manowce
w dwóch towarzyskich pojedyn-
kach z silnymi przeciwnikami 3
punkty. Pokonali Jiskrę Kyjow
2:1 (0:1), uzyskując bramki ze strza-
łów braci Kąkol — Zenona i Woj-
ciecha oraz zremisowali 0:0 z do-
niedawna jeszcze II-ligowym Ba-
nią Rapišovice. W obu me-
czach szybki i pomysłowy
futbol szamotułan podobał
się licznej widowni. Zaznaczyć
przy tym trzeba, że nie wykazali
oni pełni swych umiejętności, nie
mogąc przyzywać się do na-
wierzchni boisk, na których wy-
stępowali. Byli to bowiem na-
wierzchnie... żużlowe.

Goście wypadali drużyną junio-
row Spartę, ale też grała z nie-
byle kim, bo z byłym mistrzem
Czechosłowacji juniorów — Ba-
nią Rapišovice i obecnym li-
derem mistrzowskich rozgrywek
juniorów okręgu Brno — Jiskrą
Kyjov. Z pierwszym wygrała 1:4,
zaś z Jiskrą 0:1. (bop)

Dwa sukcesy siatkarzy Posenanii

Rozgrywkii II ligi siatkarzy zo-
stały w Poznaniu zainaugurowane
dwukrotnymi derbami Wielkopols-
ki — Posenania — Calisia.
W sobotę po blisko 3-godzinnej
zaciętej walce poznaniacy wy-
grali 3:2 (10:15, 15:11, 12:15, 15:13,
15:8). Był to emocjonujący i sto-
jący na niezłym poziomie pojedy-
nek.

W niedzielny rewanż obie
drużyny zagrały nieco słabiej, Ca-
lisia nie potrafiła zmusić gospodar-
zy do większego wysiłku i w re-
zultacie po półtoragodzinnej wal-
ce zwyciężyli oni 3:1 (15:7, 7:15,
15:12, 15:12). W Posenanii udanie za-
debiutował Grzybowski, student
I roku AWF. (Y)

W I lidze koszykarek

Zwycięstwo AZS i przegrana Olimpii

Ze zmiennym szczęściem walczyły w sobotę poznanskie koszykar-
ki. AZS pokonał Stomil 75:72
w I lidze (34:38), a Olimpia uległa mistrzo-
wi Polski — Wisła 57:100 (34:36).

Spotkanie akademickie z olszty-
niankami rozpoczęło się niepomyś-
nie dla poznaniaczek. Stomil od
początku narzucał bardzo ostre
tempo, szybkie i z rozmachem
przeprowadzane akcje kończyły
się celnymi rzutami. Również i z
dystansu olsztynianki często tra-
fiały, co ułatwiała im bierna po-
stawa rywalek w obronie. Nie
wiele dziwnego, że w 8 min. AZS
przegrywał 1:22, a w 12 min. 18:34.
Na szczęście pod koniec pierw-
szej połowy akademicki zaczęły
grać z większą werwą, agresy-
wniej w obronie i jeszcze przed prze-
rwą odrobiły znaczną część strat.

Po zmianie stron w 22 min. dzie-
łki trzem indywidualnym akcjąm
Gumowskiej AZS po raz pierwszy
w tym meczu objął prowadzenie
(41:40) i sędziłymi, że będzie to
przełomowy moment spotkania.
Tak się jednak nie stało. Pozna-
nianki nie potrafiły oderwać się
od przeciwniczek, gdyż nadal po-
dlegały dużej ilości błędów. Pro-
wadzenie zmieniało się nieustan-
nie, lecz żaden z zespołów nie po-
niósł przewagi większej niż 5
punktów. Minimalnie skuteczniej-
szy w końcówce okazał się AZS,
dzięki czemu sięgnął po zwycię-
stwo. Największy wkład w koń-
cowy sukces wniosła Gumowska,
słabiej niż zwykle zagrały Haber
i Jergen.

Punkty dla AZS zdobyły: Gu-
mowska 24, Józwiak 17, Jergen 13,
Haber 11 i Ziętarska 10. Dla Sto-
mila: Grabowska 23, Rumińska 14,
Jankowska 12, Podrzycka 10, Grze-
gorzewska 7, Walczak 6.

Końcowy rezultat spotkania
Olimpia z Wisłą wskazuje na
ogromną przewagę krakowianek.
Tak było jedynie w drugiej po-
łowie meczu. W pierwszej części

Turniej judo

Pod dyktando gwardzistów z Piły

W Pile odbył się 26 bm. okrę-
gowy turniej klasyfikacyjny w
judo. Sześć pierwszych miejsc wy-
walczyli zawodnicy Gwardii Piła,
trzy — AZS-u Poznań, a dwa —
Olimpii Poznań. Ogółem walczyło
około 50 judoków z tych trzech
klubów, które już tradycyjnie
rywalizują o prymat w Wielko-
polsce. Zwycięzcy uzyskali prawo
udziału w ogólnopolskim turnieju
klasyfikacyjnym. Najlepszym za-
wodnikiem turnieju został Janusz
Chojnacki (Gwardia Piła), który
w sposób najefektowniej roz-
strzygnął swoje walki.

Wśród juniorów w wadze ko-
guciej zwyciężył: P. Dyczkowski
przed S. Piotrowskim i M. Szola-
dką (wszyscy Olimpia). W piór-
kowej dwa pierwsze miejsca zaję-
li gwardziści: M. Nawrocki i R.
Ziembikiewicz. W lekkiej i śred-
niej na 3 pierwszych pozycjach u-
plasowali się zawodnicy Gwardii:
B. Ziembikiewicz, A. Piotr i W.
Zejmo oraz S. Bulikowski, M. Za-
dara i M. Wrześniński. W pół-
ciężkiej — P. Przymusiński (AZS),
a w ciężkiej P. Szewczak (Olim-
pia) zdobyli pierwsze miejsca bez
walki.

Seniorzy — piórkowa: 1. J. Choj-
nacki, 2. D. Ostrowski, 3. Z. Drzy-
cimski (wszyscy Gwardia); lekka:
1. W. Holubowicz (AZS), 2. K. Si-
kierka (Olimpia), 3. J. Sujka
(Gwardia), średnia: 1. Z. Nawro-
cki (Gwardia), 2. W. Kowalczyk
(AZS), 3. T. Gruska (Gwardia);
w półciężkiej — R. Wylegała
(Gwardia) zaś w ciężkiej L. Bar-
tosik (AZS) nie mieli rywali.

(usz)

Olimpia — Stoczniovec 1:0

Piękna bramka Wojciechowskiego

W sobotnim meczu o mistrzo-
stwo II ligi piłkarskiej Olimpia
pokonała w Poznaniu Stoczniovec
1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył
w 45 min. Wojciechowski. Sedzio-
wał Krawczyk (Katowice). Wi-
dzów 1000.

Olimpia: Kahle, Lisiak, Wen-
cki, Mularczyk, Rula, Golaszew-
ski, Wojtkowiak, Marcinkowski,
Kolat, Wojciechowski, Melerowicz.
Stoczniovec: Tabor, Kul-
wicki, Kulik, Jezewski, Paszule-
wicz, Stole, Faliński, Strzelecki,
(od 77 min. Robacki), Tokarz (od
65 min. Adamczyk), Piłarski.

Trener Olimpii Roman Komasa
po zakończeniu meczu ze Stocz-
niowcem przyznał, iż bardzo oba-
wiał się tego spotkania. Gdansk-
czanie, którzy w poprzednich se-
zonach mieli zazwyczaj doskonały
start, by później tracić punkty, w
obecnym rozgrywkach przeci-
wnie, właśnie początek był dla nich
niepomyślny. Ostatnio jednak za-
notowali kilka wartościowych su-
cesów, co znacznie poprawiło ich
sytuację w tabeli.

Zadanie Olimpii było o tyle
utrudnione, iż Stoczniovec od no-
wego sezonu trenuje Janusz Pe-
kowski, który z racji kilkuletniego
pobytu w Poznaniu, bardzo dobrze
zna styl gry gwardzistów, jak i
poszczególne piłkarzy. Mimo to
gospodarze zanotowali na swym
koncie kolejne zwycięstwo.

Kto wie, jak potoczyłyby się lo-
sy tego wyrównanego pojedynku,
gdyby nie piękna bramka strze-
ła na tuż przed przerwą przez nie-
obstawionego Wojciechowskiego z
około 20 m. Ambitne próby Stocz-
niowca odrobienia i II połowie
strat z pierwszych 45 minut nie
dały rezultatu. Jeżeli już raz
dwa udało im się stworzyć groź-
niejszą sytuację, pewnie interweni-
ował bramkarz Kahle. Równie do-
brą formę prezentował golpierski
gość Tabor. Mecz jako całość cie-
kawo, wygrała Olimpia zastawiona.
W końcówce gospodarze stworzyli
kilka dobrych sytuacji podbramko-
wych, których nie potrafili wyko-
rzystać. (ad)

Rekordowe zwycięstwo Sokoła Piła

Pięściarze Sokoła Piła odnieśli
wczoraj rekordowe zwycięstwo w
swojej II-ligowej historii pokonu-
jąc Górnika Radlin 18:2. Jedyne
dwa punkty goście zdobyli w wa-
dze średniej, która była ostatnią
walką meczu. Młodsiutki Jasinski
ze Sokoła do momentu przerwania
pojedynku prowadził wyraźnie na
punkty kontrując skutecznie pra-
wego do przodu rywala, jednak
kilka ciosów sierpowych zadanych
niebystro czysto sprawiło wrażenie
na zawodniku Sokoła, który został
odeśnany do narożnika.

Mecz rozpoczął się od morder-
czej walki: od pierwszego gonu
trwała bezlitosna wymiana ciosów,
która lepiej wytrzymał w końców-
ce Dyc z Piły. Musi on jednak
zwracać więcej uwagi na obronę.
Wzrost umiejętności wykazał Kru-
pa. Jeszcze jeden efektowny su-
kses odniósł Szczepniak popisując
się seriami różnorodnych, silnych
i celných ciosów. Od początku II
rundy rutynowany i silny fizycz-
nie Jeziorski niewiele miał do po-
wiedzenia. Wypadek niemal bez
precedensu zanotowaliśmy w wa-
dze lekkośredniej. W II rundzie
pięściarz Górnika Krajczarz, będąc
po raz drugi leżony zaczął oka-
zywać swoje niezadowolone (stu-
kaniem się w czoło) pod adresem
sędziego, który go wyliczył. Skut-
ki będą opłakane: 6 tygodni przy-
musowego pauzowania oraz kara
za niesportowe, rzadko spotykane
zachowanie się w ringu.

Wyniki walk, w kolejności wag
(na pierwszym miejscu bokserzy
Sokoła): Dyc pokonał jednogłośnie
Kowalka. Krupa zwyciężył
przez dyskwalifikację w 3 r. Ja-
cimczuka. Szczepniak pokonał
przez przewagę w III r. Jezi-
orskiego. Litwin wygrał przez k. o.
w II r. z Krajczarzem. Marek po-
konał w 3 r. przez przewagę Ser-
kowskiego. Rybacki zwyciężył
w III r. przez dyskwalifikację Oti-
ka. Pecka pokonał w II r. Świ-
łockiego w wyniku zwinionej kon-
tuzji pięściarza Górnika. Jasinski
przegrał przez przewagę w II r. z
Jaśminem. Wojgół i Ciemiński o-
trzymali punkty bez walki. (usz)

Piłka nożna

II LIGA — POŁNOC		
Avia Świdnik — Polonia Bydg.	1:1	
Baltyk — Gwardia	1:0	
Dąb Dębno — Ursus	1:2	
Jagiellonia — Motor	0:3	
Lechia — Stal Stocznia	2:1	
Olimpia — Stoczniovec	1:0	
Polonia W-wa — Arka	0:1	
Zawisza — Zagłębie Wałb.	1:2	
1. Lechia	10 17:3	20:6
2. Arka	10 15:5	16:7
3. Baltyk	10 14:6	14:5
4. Motor	10 11:9	10:6
5. Gwardia	10 11:9	13:14
6. Ursus	10 10:10	12:9
7. Olimpia	10 10:10	9:6
8. Zagłębie Wałb.	10 10:10	11:10
9. Stal Stocznia	10 10:10	11:13
10. Avia Świdnik	10 9:11	8:8
11. Stoczniovec	10 9:11	9:16
12. Polonia Bydg.	10 9:11	6:13
13. Jagiellonia	10 8:12	10:15
14. Polonia W-wa	10 7:13	5:9
15. Zawisza	10 7:13	7:12
16. Dąb	10 3:17	6:18

II LIGA — POŁUDNIE		
GKS Katowice — Gwardia	1:1	
Zagłębie — Korona	1:0	
Moto-Jelcz — Urania	2:1	
Niwka — Odra	1:0	
Malapanew — Wisłoka	2:1	
Piast — Star	1:2	
Siarka — BKS Bielsko	2:0	
Stal St. Wola — Sparta	1:1	
1. Odra	10 16:4	20:3
2. Malapanew	10 14:6	10:9
3. Stal St. Wola	10 12:8	9:6
4. GKS Katowice	10 11:9	14:7
5. Piast	10 11:9	9:8
6. Star	9 10:8	11:7
7. Zagłębie	10 10:10	10:10
8. Wisłoka	10 10:10	9:9

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

8. Siarka	10 10:10	8:12
10. Moto-Jelcz	10 9:11	13:12
11. Gwardia	10 9:11	10:13
12. Sparta	10 9:11	8:12
13. BKS Bielsko	10 9:11	9:15
14. Urania	10 8:12	8:11
15. Niwka	9 5:13	6:13
16. Korona	10 5:15	5:12
KLASA OKRĘGOWA		
GRUPA I		
Włóknarz Kalisz — Zagłębie	1:1	
Mieszko Gniezno — Odra	0:0	
Proсна Kalisz — Victoria	3:0	
Vitovia — Ostrovia	1:2	
MZKS Rawicz — Calisia	1:2	
Kania Gostyn — Polonia Leszno	0:0	
Tur Turek — Stal Ostrow	0:0	
1. Stal	10 15:5	14:10
2. Zagłębie	10 14:6	18:3
3. Ostrovia	10 13:7	13:6
4. Polonia Leszno	10 13:7	15:12
5. Włóknarz	10 12:8	20:6
6. Mieszko	10 11:9	13:8
7. Kania	10 11:9	13:12
8. Proсна	10 11:9	10:13
9. Tur	10 10:10	12:10
10. Victoria	10 8:12	7:12
11. MZKS Rawicz	10 7:13	9:16
12. Vitovia	10 6:14	11:18
13. Odra	10 6:14	9:20
14. Calisia	10 3:17	4:13
GRUPA II		
Olimpia II — Grunwald	1:2	
Dyskobolia — Polonia Poznań	1:4	
Notec — Budowlani	1:0	
Wełna — Sparta	0:2	
Lech II — Błękitni	5:1	
Przemysław — Warta	0:1	
1. Sparta	10 15:5	24:5
2. Grunwald	10 15:5	18:7
3. Lech II	10 13:7	26:5

Boks

I LIGA		
GRUPA I		
GKS Tychy — Stal Rzeszów 16:4		
Gwardia Warszawa		
— Carbo Gliwice 15:5		
Turów Zgorz. — Olimpia P-n 12:8		
1. Turów	9 15:3	102:76
2. Gwardia	9 13:5	121:57
3. Carbo	9 7:11	85:95
4. GKS Tychy	9 7:11	86:94
5. Olimpia	9 6:12	76:102
6. Stal	9 6:12	66:112
GRUPA II		
Gwardia Wrocław		
— Wybrzeże Gdańsk 12:6		
Avia Świdnik — Legia W-wa 10:10		
Górnik Pszów		
— Zagłębie Konin 13:7		
1. Legia	9 11:7	163:77
2. Gwardia Wrocław	9 10:8	95:81
3. Avia	9 9:9	98:78
4. Wybrzeże	9 9:9	82:94
5. Górnik	9 8:10	79:101
6. Zagłębie	9 7:11	77:103